



Markus Eberharter  
Uniwersytet Warszawski  
ORCID [0000-0001-8398-2270](https://orcid.org/0000-0001-8398-2270)

## Filologia germańska na Uniwersytecie Lwowskim

### Pierwsze zajęcia z języka niemieckiego

Uniwersytet Lwowski (UL), kontynuując m.in. tradycję Akademii Lwowskiej, która na skutek kasaty zakonu jezuitów zakończyła działalność w 1773 r., powołany został do życia 21 października 1784 r. na mocy dyplomu fundacyjnego cesarza Józefa II Habsburga (Finkel 1894: 51–54; Röskau-Rydel 1993: 172). Historia lwowskiej germanistyki rozpoczyna się wprawdzie już w pierwszych latach istnienia Uniwersytetu, jednak nie w formie osobnego instytutu, lecz zajęć z języka i literatury niemieckiej<sup>1</sup>. W przekonaniu cesarza oraz jego najbliższego współpracownika Gottfrieda van Swieten (1733–1803), ówczesnego prezesa nadwornej Komisji ds. Studiów (*Studienhofcommission*), uniwersytet miał przede wszystkim kształcić kompetentnych urzędników państwowych (Röskau-Rydel 1993: 171–172). Dlatego niemiecki miał się stać jak najszybciej językiem wykładowym, co jednak, jak zauważa komisja w raporcie z 28 stycznia 1784 r., nie było możliwe od razu, ponieważ Galicja dopiero 12 lat wcześniej została przyłączona do Austrii. W związku z tym, zdaniem komisji, należy pozostawić łacinę jako język

---

<sup>1</sup> Germanistyka lwowska była już przedmiotem kilku opracowań, m.in. Tuschel (1980), Nottscheid (2011), których wnioski uwzględniłem ostatnio w dłuższym tekście poświęconym jej historii. Wykorzystałem w nim liczne archiwalia C.K. Ministerstwa Wyznań i Oświaty (MWiO), przechowywane dziś w Archiwum Głównym Akt Dawnych (AGAD) oraz spisy wykładów i ćwiczeń z lat 1862–1914 (Eberharter 2021).

W niniejszym tekście opieram się w pierwszej kolejności na materiałach źródłowych z Państwowego Archiwum Obwodu Lwowskiego (DALO), które nie były jeszcze w takim zakresie wykorzystane do badań nad historią lwowskiej germanistyki. Jedynie Katarzyna Sadkowska uwzględniła w swojej pracy poświęconej recepcji F. Hebbła w Polsce także lwowskie archiwalia dotyczące Ryszarda Wernera (Sadkowska 2007). Odniesienia do innych archiwaliów lub prac występują w niniejszym tekście tylko wtedy, kiedy jest to konieczne ze względu na spójną narrację.

Wszystkie cytaty pochodzące z teczek personalnych z DALO zostały przetłumaczone na język polski przez Aleksandrę Kujawę-Eberharter, której bardzo dziękuję za pomoc.

wykładowy, natomiast byłoby wskazane powołanie na uniwersytecie katedry literatury i języka niemieckiego (Wolf 1892: 4).

Zgodnie z propozycją van Swieten, który podkreślał, że kandydat okazał się najlepszy spośród 11 konkurentów, 3 listopada 1784 cesarz Józef II mianował Józefa Umlaufa (niem. Joseph Umlauf), który w dokumentach UL widnieje jednak przede wszystkim jako „Leopold Umlauf” (1757–1807)<sup>2</sup>, nadzwyczajnym nauczycielem języka i literatury niemieckiej<sup>3</sup>. Umlauf nie spełnił jednak pokładanych w nim nadziei. Współczesne mu źródła podkreślają, że niezbyt przykładał się do pracy dydaktycznej i określa ją jego zajęcia jako mało wnoszące i niebudzące zainteresowania studentów, których czasem było bardzo mało lub w ogóle ich brakowało (Eberharter 2021: 37–38).

Liczne zarzuty czyni Umlaufowi także Ludwik Finkel w pierwszej części *Historii Uniwersytetu Lwowskiego* (Finkel 1894: 75–76). Co ciekawe, wiele z nich znajdujemy w formie odręcznych notatek na kartce z teczki osobowej Umlaufa. Są to zastrzeżenia gubernium co do jakości wykładów Umlaufa i do braku słuchaczy; oczekiwano na przykład, że przedłoży spójne konspekty (*Leitfaden*) oraz że wykłady staną się bardziej płynne (*flüssiger*), grożono mu zawieszeniem pensji (co się prawdopodobnie stało w roku akademickim 1791/92 r.), a w 1788 r. nawet likwidacją całej jego katedry. Głównym punktem spornym wydaje się jednak dyscyplina Umlaufa, jak czytamy we wspomnianej notatce, w 1788 r. gubernium pakuje, „aby skłonić go do wykładów” w nadchodzącym roku akademickim, w 1801 r. Umlauf otrzymuje „ostrą naganę za niespełnianie obowiązków swoich”, a 22 października 1802 r. zauważono, że „nie zaczął jeszcze wykładać”. Na skutek skargi dziekana Ludwika Zehnmarka (niem. Ludwig Zehnmark) (1753–1814)<sup>4</sup> w 1791 r. Umlauf otrzymał naganę za *Saumseligkeit* („opieszłość”). Z faktu, że słowo *Saumseligkeit* występuje po niemiecku – zarówno na wspomnianej kartce z teczki Umlaufa, która jest napisana po polsku, jak i w książce Finkla – wysnuć można wniosek, że to właśnie Finkel jest autorem owych uwag dotyczących zaniedbań Umlaufa.

Z samego dokumentu można się jeszcze dowiedzieć, że Umlauf wykładał w latach 1785/86 oraz 1796/97 „Litteratura germanica” lub „Lingua et litteratura germ.”. Być może oznacza to, że prowadził wtedy zajęcia nie po niemiecku, lecz po łacinie, prawdopodobnie po to, by dotrzeć do szerszego grona uczniów, gdyż obok łacińskich tytułów wykładów Finkel zanotował, że „ma wykładać w General Seminar”, czyli dla większej grupy słuchaczy. Zaskakujące są natomiast różne stanowiska, które Umlauf zajmował we Lwowie, oraz ich kolejność: cesarz Józef II powołał go w 1784 r. na stanowisko nadzwyczajnego nauczyciela języka i literatury niemieckiej, rok później był już – według

<sup>2</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 1923, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_1923\\_56640](#).

<sup>3</sup> Dokumenty powołania Umlaufa znajdują się w wiedeńskim Ogólnym Archiwum Administracyjnym (AVA), sygn. AT-OeStA/Unterricht StHK Teil I A 37/6, k. 2 recto.

<sup>4</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 2024, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_2024\\_62798](#).

wspomnianej kartki z jego teczki – profesorem, w kolejnych latach – od 1788 do 1800 – znowu nauczycielem, a od 1802 r. ponownie profesorem. Finkel wspomina, że Wydział Filozoficzny (WF) zaproponował raz, żeby mianować Umlaufa profesorem zwyczajnym, m.in. po to, by zapewnić mu więcej słuchaczy (Finkel 1894: 76). Być może jednak został w 1788 r. po prostu przesunięty na niższe stanowisko, np. w związku z licznymi zastrzeżeniami wobec jego pracy? W 1794 r. Umlauf został nawet dziekanem WF, a w 1804 r. otrzymał od tegoż wydziału „dyplom kustosza”. Co do tej ostatniej informacji nie tylko nie wiadomo, jaki był powód nadania mu tego dyplomu, lecz dziwi także data, gdyż według dotychczasowej wiedzy Umlauf opuścił Lwów już w 1803 r. i udał się do Charkowa (Wolf 1892: 34). W każdym razie jego odejście oznaczało, że przez prawie 50 lat na UL nie było katedry języka i literatury niemieckiej.

### Początki lwowskiej germanistyki (1851–1878)

Kiedy na skutek austriackiej reformy uniwersytetów po 1848 r. na wyższych uczelniach po raz pierwszy powołano osobne fakultety filozoficzne (Strakosch-Graßmann 1905: 188–189), także we Lwowie powstała samodzielna Katedra Literatury i Języka Niemieckiego. Powołano na nią z dniem 3 września 1851 r. jako profesora nadzwyczajnego nauczyciela gimnazjalnego Jana Hlocha (niem. Johann Nepomuk Hloch) (?-?)<sup>5</sup> – o którym niewiele wiadomo<sup>6</sup>. Jak przekonuje Herbert Egglmeier, ta nominacja była w dużej mierze zgodna z oczekiwaniami ówczesnego ministra edukacji i wyznań Leopolda von Thuna (1811–1888), ponieważ Hloch – podobnie jak augustianin Franciszek Bratranek (1815–1884), który w tym samym roku objął katedrę germanistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim (UJ) – reprezentował tradycję austriacko-katolicką, co w zamierzeniu ministra miało wspierać proces rzymskokatolickiej restauracji uniwersytetów, będącej jednym ze spodziewanych efektów ich reformy. Poza tym obsadzanie niefilologami nowo zakładanych katedr germanistyki właśnie w krajach koronnych, w których niemiecki nie był językiem dominującym, miało prowadzić do bardziej intensywnego zajmowania się nowszą literaturą niemiecką (Egglmeier 1994: 207–208).

Ogólna ocena działalności naukowej i dydaktycznej Hlocha w istniejącej literaturze jest jednak bardzo niekorzystna. Gustav Strakosch-Graßmann podkreśla, że tylko na fakultetach filozoficznych w Wiedniu i Pradze powołano w latach 1849–1860 „naprawdę zdolny personel” (*wirklich tüchtiges Personal*), na innych zaś uczelniach zazwyczaj dominowała przeciętność (Strakosch-Graßmann 1905: 189–190). Jako naukowiec

<sup>5</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 433, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_433\\_51613](#).

Dokładne daty życia Hlocha nie są znane.

<sup>6</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 433, k. 1 recto, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_433\\_51613&view=single&p=3](#).

Hloch wykazał się tylko jednym krótkim tekstem o podstawach estetyki, opublikowanym zanim objął katedrę, na co m.in. zwraca uwagę Eliza Tuschel w swoim krytycznym omówieniu tego tekstu (Tuschel 1980: 84–87). Również Finkel opisuje Hlocha jako „człowieka bardzo miernych zdolności”, który „wpływu żadnego nie miał i przeszedł bez znaczenia. W roku 1860. [sic!] nie zapisał się na wykłady Hlocha ani jeden słuchacz, wskutek czego profesor pauzował”. Pewnie m.in. z tych powodów, jak przypuszcza Finkel, dopiero w roku 1865 – czyli po 14 latach pracy we lwowskiej katedrze – został profesorem zwyczajnym (Finkel 1894: 322).

Niektóre dokumenty z teczki osobowej Hlocha sugerują jednak nieco inną ocenę jego działalności oraz awansu zawodowego. Mianowicie w 1857 r., już po sześciu latach jego pracy, Kolegium Profesorów występuje z wnioskiem do ministerstwa o mianowanie Hlocha profesorem zwyczajnym, zwracając przede wszystkim uwagę na to, że znalazł on odpowiednią dla studentów lwowskich formułę dydaktyki, która była skierowana do szerokiego kręgu i obejmowała zarówno podstawowe elementy warsztatu filologicznego, jak i tematy z zakresu mitologii, literatury czy historii niemieckiej:

Dzięki różnorodności swoich wykładów profesor Hloch czynił zadość zarówno potrzebom tych, dla których studia nad niemieckim językiem i literaturą były w życiu głównym zadaniem, jak i umożliwił udział tym, którzy, obok innych studiów, szukali i na tym polu nauki i inspiracji. I choć niemiecki nie jest dla większości tutejszych studentów językiem ojczystym, w każdym semestrze gromadził wokół siebie grono słuchaczy<sup>7</sup>.

Kolegium zwraca również uwagę, że Hloch, jako pierwszy profesor lwowskiej katedry, musiał przybliżyć młodzieży akademickiej przedmiot dotychczas zupełnie jej nieznany. Poza tym interesował się żywo sprawami i rozwojem całego fakultetu i był w ocenie kolegium życzliwym kolegą.

Mimo tej pozytywnej oceny Hlocha ministerstwo nie zgodziło się na jego awans, nie tyle z powodów merytorycznych, jak się zdaje, ile raczej formalnych. Ze sprawozdania senatu UL z 14 lutego 1865 r. można się bowiem dowiedzieć<sup>8</sup>, że Kolegium Profesorów także w 1863 r. wystąpiło o awans dla Hlocha (niestety, tego wniosku nie ma wśród dostępnych dokumentów archiwalnych), na co ministerstwo odpowiedziało, że w zasadzie nie ma powodów, żeby odrzucić tę prośbę, zwłaszcza że przyczyniłoby się to do poprawy warunków zatrudnienia Hlocha. Jednakże jego awans pociągałby za sobą wyższe wynagrodzenie, a to mogłoby wywołać żądania innych nauczycieli akademickich, takich jak Antoni Małecki (1821–1913)<sup>9</sup> oraz Leopold Pebal (niem. Leopold von Pebal) (1826–1887)<sup>10</sup>.

<sup>7</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 433, k. 1 recto + verso, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_433\\_51613&view=single&p=3](https://auwr.uj.edu.pl/auwr/UA_000_26_0_5_433_51613&view=single&p=3).

<sup>8</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 433, k. 3–4 recto, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_433\\_51613&view=single&p=5](https://auwr.uj.edu.pl/auwr/UA_000_26_0_5_433_51613&view=single&p=5).

<sup>9</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 1178, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_1178\\_56775](https://auwr.uj.edu.pl/auwr/UA_000_26_0_5_1178_56775).

<sup>10</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 1472, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_1472\\_49413](https://auwr.uj.edu.pl/auwr/UA_000_26_0_5_1472_49413).

Ponieważ, argumentuje lwowski senat w lutym 1865 r., ta przeszkoda została usunięta – Małecki został profesorem zwyczajnym, Pebal zaś wrócił do Grazu (Akademische: 1864/65) – wskazany jest powrót do wniosku o awans Hlocha. Rzeczywiście, dekretem ministerstwa z 23 sierpnia 1865 r. Hloch zostaje mianowany profesorem zwyczajnym – odpowiednie uposażenie ma otrzymywać od 1 września tego roku; na tym stanowisku pozostał do końca 1870/71 semestru zimowego<sup>11</sup>. Nie prowadził w tym semestrze już żadnych zajęć (Akademische: 1870/71), a ponieważ dokładne daty życiowe Hlocha są nieznane, nie wiadomo, czy odszedł wtedy na emeryturę, czy zmarł.

W semestrze letnim 1870/71 katedrą kierował w zastępstwie profesor filozofii Karl Barach-Rappaport (1834–1885), ale już kilka miesięcy później został powołany następca Hlocha, którym był pochodzący z Kęt w Małopolsce Eugeniusz Janota (1823–1878)<sup>12</sup>. Janota studiował filozofię oraz teologię i przyjął święcenia kapłańskie – co można w pewnym sensie uważać za kontynuację polityki obsadzania katedr zapoczątkowanej przez von Thuna – i uczył jako nauczyciel gimnazjalny niemieckiego, polskiego, historii oraz geografii w Cieszynie i w Krakowie. W wyniku wygranego konkursu został 16 października 1871 r. mianowany profesorem nadzwyczajnym na Uniwersytecie Lwowskim, niecałe dwa lata później – 15 marca 1873 r. – otrzymał również profesurę zwyczajną.

Z nazwiskiem Janoty związane jest przekształcenie katedry germanistyki w instytut („seminarium”) oraz opracowanie statutu w latach 1872–1873. Motywacją tego kroku była chęć poprawy kształcenia nauczycieli języka niemieckiego w galicyjskich gimnazjach, w czym się po raz kolejny przejawia strukturalny problem germanistyki lwowskiej, czyli niewystarczająca znajomość języka niemieckiego u wielu jej studentów. Dlatego w planie zajęć miały się znaleźć dodatkowe ćwiczenia praktyczne z gramatyki i stylistyki, co Janota w piśmie z 15 marca 1873 r. do ówczesnego ministra edukacji Karla von Stremeyra uzasadnia właśnie warunkami w galicyjskich szkołach średnich, a także następstwem wprowadzenia języka polskiego jako wykładowego. Poza tym przekonuje, że wobec braku wykwalifikowanych nauczycieli zajęcia z niemieckiego prowadzą suplenci nieposiadający niezbędnej znajomości gramatyki lub metodyki, co sprawia, że studenci germanistyki, którzy będą później uczyć w tych szkołach, muszą podczas studiów nadrobić istotne braki<sup>13</sup>.

<sup>11</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 433, k. 6–7, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_433\\_51613&view=single&p=8](#).

<sup>12</sup> W opisie 5 nie ma teczki osobowej E. Janoty. Opieram się na Eberharter (2021: 40–44).

<sup>13</sup> AGAD, sygn. 103u, s. 3354–3355.

Ciekawym aspektem tego pisma jest to, że Janota powołuje się na ministerialny dekret z 4 października 1872 r., na mocy którego założono lwowskie seminarium, co z kolei oznaczałoby, że w stolicy Galicji powstało pierwsze seminarium germanistyczne w całej c.k. monarchii. Niemniej ta kwestia wymagałaby jeszcze dokładnego zbadania, gdyż Tuschel powołuje się na inny dekret – z 1 listopada 1873 r., zgodnie z którym miało być powołane seminarium germanistyczne na Uniwersytecie Lwowskim (Tuschel 1980: 88).

Większość swoich prac naukowych Janota opublikował jeszcze przed przeniesieniem do Lwowa; dotyczą one zagadnień z zakresu lingwistyki, źródłoznawstwa i edycji oraz historii języka i gramatyki niemieckiej. Napisał także praktyczną gramatykę niemieckiego dla Polaków (*Gramatyka języka niemieckiego*, Kraków 1865) oraz podręcznik języka niemieckiego dla gimnazjów (Kraków 1870), które były kilkakrotnie wznawiane. We Lwowie zaś był on, obok pracy akademickiej, nader aktywnym taternikiem oraz krajoznawcą i angażował się na rzecz ochrony zwierząt (Eberharter 2023).

### Czas wakatu profesorskiego (1879–1883)

Po śmierci Janoty 17 października 1878 r. tymczasowym kierownikiem seminarium germanistycznego został filolog klasyczny Ludwik Ćwikliński (1853–1942)<sup>14</sup>, który mimo licznych własnych zobowiązań administracyjnych, naukowych i dydaktycznych prowadził wykłady oraz ćwiczenia z gramatyki i stylistyki, o czym informował ministerstwo w sprawozdaniu rocznym z 26 lipca 1879 r.<sup>15</sup> Ćwikliński zwrócił się też w maju tego roku w imieniu Wydziału Filozoficznego do Augusta Sauera (1855–1926), ucznia znanego germanisty Wilhelma Scherera, czy zgodziłby się, po uzyskaniu w Wiedniu habilitacji, przenieść swoją prywatną docenturę do Lwowa i objąć jako zastępca profesora wakaty w seminarium germanistycznym (Nottscheid 2011: 115–116).

Przypadek Sauera był niewątpliwie specyficzny, gdyż musiał się on zmierzyć od początku z niełatwą sytuacją narodowościową, która panowała na UL między stronami austriacką, polską i ukraińską. Od 4 lipca 1871 r. oficjalnym językiem w szkołach był polski lub ukraiński, a od 1 października 1874 r. wszyscy wykładowcy uniwersytetu musieli znać jeden z języków krajowych – nawet tacy jak Sauer, który miał bądź co bądź gwarancję, że na germanistyce może prowadzić zajęcia po niemiecku (Nottscheid 2011: 117; Redzik 2015: 124). W pewnym sensie ta sytuacja go przerastała, w związku z czym jego odejście, które nastąpiło po semestrze letnim 1882/83, było od początku tylko kwestią czasu. Mimo to podczas czterech lwowskich lat Sauer rozwinął niezwykle intensywną działalność naukową, przygotowując prace o Johannie W. Goethem, Ferdynandzie Raimundzie lub Ewaldzie von Kleist (Tuschel 1980: 118–125; Eberharter 2021: 51). Wiele z tych prac powstało we współpracy z innymi uczniami Scherera, jak np. z Ryszardem Wernerem (niem. Richard Werner) (1854–1913)<sup>16</sup>, jego następcą we Lwowie.

<sup>14</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 2019, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_2019\\_62802](#).

<sup>15</sup> AGAD, sygn. 103u, s. 3300–3303.

<sup>16</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 241, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_241\\_51659](#).

Jak pokazuje korespondencja Sauera z Schererem z tych lat, którą szczegółowo rekonstruuje Mirko Nottscheid<sup>17</sup>, mimo pełnych nadziei początków i gotowości do nauki polskiego, co było warunkiem awansu na profesurę, Sauer szybko się rozczarował, kiedy, coraz wyraźniej dawano mu do zrozumienia, że nie ma na nią szans (Starzyński 1894: 55). W grudniu 1880 r. w liście do Scherera pisze, że nawet gdyby po rocznym pobycie we Lwowie wykazał się jako naukowiec dwudziestokrotnie zdolniejszy od wszystkich i gdyby nauczył się polskiego perfekcyjnie, i tak nie miałby szans na profesurę, gdyż jest Niemcem. Jak relacjonuje ministerstwu namiestnik galicyjski Alfred Potocki (1817/1822–1889), Sauer reaguje na to coraz większym sprzeciwem wobec otoczenia, odmawia nauki polskiego, a sugestię, żeby opublikował choć jedną pracę po polsku, uważa za wielkie poświęcenie, i w ogóle rezygnuje z kontaktów z polskimi kręgami intelektualnymi we Lwowie. Potocki dodaje, że młodzież polska unika zajęć Sauera i że zatrudnienie go nie przyniesie uniwersytetowi żadnego pożytku<sup>18</sup>.

To, że relacje między Sauerem a jego lwowskim otoczeniem były mocno nadszarpnięte z obu stron, widać także po sposobie, w jaki Kolegium Profesorów w lutym 1883 r. uzasadnia decyzję o zatrudnieniu Wernera, następcy Sauera. Duża część pisma, które w imieniu wydziału pisze Ćwikliński, jest poświęcona zastrzeżeniom wobec Sauera. Padają m.in. argumenty, że w pracy naukowej i dydaktycznej nie nawiązywał do literatury i historii Polski, czym mógłby wzbudzić zainteresowanie młodzieży akademickiej, sam pozostał obcy krajowi i jego mieszkańcom, wśród których żył, przede wszystkim dlatego, że przez trzy i pół roku nie nauczył się języka polskiego<sup>19</sup>.

Być może starania o szybkie zatrudnienie na stanowisku kierownika lwowskiej germanistyki kogoś innego, najlepiej Polaka, tak jak w wypadku Janoty, można traktować jako efekt trudnej współpracy pomiędzy Sauerem a Wydziałem Filozoficznym. Zabiegi te były w pewnym sensie nieformalne, gdyż brakuje osobnych wniosków itp., niemniej z różnych innych pism wynika, że takie starania podejmowano i że dotyczyły przede wszystkim dwóch osób: Maksymiliana Kawczyńskiego (1842–1906)<sup>20</sup> i Alberta Zippera (1855–1936)<sup>21</sup>.

Przez pierwszego Sauer czuł się na swojej posadzie zagrożony już w grudniu 1880 r. i wymieniał go imiennie w liście do Scherera (Nottscheid 2011: 118–119). Wątpliwe jest jednak, by Kawczyński mógł być konkurencją dla Sauera z dwóch powodów: po pierwsze, doktorat uzyskał dopiero w 1881 r. w Lipsku, i w tym samym roku Ministerstwo WiO

<sup>17</sup> Wszystkie uwagi dotyczące tej korespondencji przywołuję za Mirko Nottscheidem. Zob. Nottscheid (2011: 116–126).

<sup>18</sup> AGAD, sygn. 122u, s. 224–226.

<sup>19</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 241, k. 12 recto + verso, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_241\\_51659&view=single&p=14](#).

<sup>20</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 776, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_776\\_51595](#).

<sup>21</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 2035, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_2035\\_62793](#).

odmówiło mu habilitacji na UJ, o którą występował, ponieważ nie mógł przedstawić świadectwa dojrzałości (Czerny 1990: 242). Drugą prośbę o habilitację skierował 18 października 1882 r. do Wydziału Filozoficznego UL. Pisał w niej jednak wyraźnie – i to drugi powód – że wcale nie pretenduje do profesury, lecz chciałby pracować jako docent prywatny, co uzasadnia m.in. specyficzną sytuacją narodowościową na uczelni<sup>22</sup>.

Ostatecznie sam minister Sigmund Eybesfeld 28 lutego 1884 r. zatwierdził habilitację i docenturę prywatną Kawczyńskiego w zakresie języka i literatury niemieckiej, wraz z nostryfikacją jego lipskiego dyplomu doktora filozofii<sup>23</sup>. Kawczyński musiał jednak 17 stycznia 1884 r. zdać w tym celu „ustny egzamin ścisły z filozofii”, którego wynik komisja wydziałowa, składająca się z profesorów: dwóch filozofów Euzebiusza Czerkawskiego (1822–1896)<sup>24</sup> i Emiliana Ogonowskiego (ukr. Омелян Огоновський) (1833–1894)<sup>25</sup>, historyka Izydora Szaranewycza (ukr. Ісидор Шапаневич, w DALO jako Izidor Szaraniewicz) (1829–1901)<sup>26</sup> oraz polonisty Romana Pilata (1846–1906)<sup>27</sup> oceniła zgodnie jako „dostateczny”<sup>28</sup>. W semestrze letnim 1883/84 Kawczyński po raz pierwszy pojawia się jako habilitowany docent prywatny w składzie kadry uniwersytetu, dając wykład w języku polskim pt. „O języku gockim jako podstawie do gramatyki niemieckiej” (Skład i program wykładów: 1883/84). Zgodnie ze swoim życzeniem, wyrażonym we wniosku habilitacyjnym, pracował wtedy w seminarium germanistycznym obok profesora, którym był wspomniany Werner.

27 listopada 1886 r. Kawczyński prosi wydział o rozszerzenie habilitacji na filologię romańską, dołączając program zaproponowanych wykładów, co 29 maja 1888 r. zatwierdził minister Paul Gautsch von Frankenthurn<sup>29</sup>. 14 kwietnia 1892 r. cesarz mianował go, jako pierwszego Polaka, profesorem nadzwyczajnym filologii romańskiej na UJ<sup>30</sup>, w związku z czym Kawczyński opuścił Lwów<sup>31</sup>.

Drugim kandydatem na profesora germanistyki był lwowski germanista i tłumacz Albert Zipper, o którym pisze, nawiązując do sporów narodowościowych, Józef Ignacy Kraszewski w liście z kwietnia 1881 r. – czyli kiedy Sauer rozpoczął czwarty semestr.

<sup>22</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 776, k. 4 verso, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_2035\\_62793&view=single&p=7](#).

<sup>23</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 776, k. 7, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_776\\_51595&view=single&p=9](#).

<sup>24</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 2059, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_2059\\_62786](#).

<sup>25</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 1396, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_1396\\_56749](#).

<sup>26</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 2091, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_2091\\_62779](#).

<sup>27</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 1512, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_1512\\_56735](#).

<sup>28</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 776, k. 2 recto + 3, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_776\\_51595&view=single-&p=4](#).

<sup>29</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 776, k. 12, 14, 27, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_776\\_51595&view=single-&p=14](#).

<sup>30</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 776, k. 29, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_776\\_51595&view=single&p=31](#).

<sup>31</sup> W teczce osobowej Kawczyńskiego znajduje się kilka dokumentów dotyczących rozszerzenia habilitacji na filologię romańską.

DALO, z. 26, op. 5, spr. 776, k. 13, 15–26, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_776\\_51595&view=single&p=15](#).

„Pożądaną byłoby rzeczą”, czytamy, gdyby tę katedrę „zajął ziomek nasz”, natomiast „szczęśliwiej obsadzona być nie może” niż właśnie Zipperem (Kraszewski 1881: 247). Na pierwszy rzut oka Zipper był idealnym kandydatem, przede wszystkim dlatego, że był dwujęzyczny – urodził się w 1855 r. we Lwowie w rodzinie austriackiego urzędnika wojskowego (Eberharter 2020: 99–100). Edukację szkolną odbył zarówno w rodzinnym mieście, jak i w Wiedniu, gdzie w 1872 r. zdał maturę i rozpoczął studia na filologii germańskiej oraz klasycznej. Po powrocie do Lwowa zapisał się dodatkowo na prawo i ukończył studia w 1877 r., a trzy lata później uzyskał stopień doktora na UJ na podstawie pracy z zakresu literaturoznawstwa niemieckiego. Ponadto – i być może to zrobiło wrażenie na Kraszewskim – Zipper sam w liście do niego z września 1877 r. podkreślał, że bardziej czuje się Polakiem, mimo że lepiej mówi po niemiecku niż po polsku<sup>32</sup>.

W piśmie z 23 marca 1881 r., do którego dołącza życiorys, spis proponowanych wykładów i ćwiczeń oraz kilka prac, Zipper występuje do Wydziału Filozoficznego o habilitację w zakresie języka i literatury niemieckiej. Cała dokumentacja jest jednak przygotowana niestarannie, ponadto Zipper starał się o habilitację niecały rok po doktoracie, z małym dorobkiem naukowym i bez doświadczenia dydaktycznego. Dokumenty są mało przekonujące w odniesieniu do stanowiska, o które się ubiega, np. w życiorysie o swoich tekstach naukowych Zipper pisze raczej mimochodem, za to dużo więcej miejsca poświęca przekładom i własnym pracom literackim. W konsekwencji Kolegium Profesorów 20 lipca 1881 r. odrzuca jego wniosek habilitacyjny.

W sierpniu tego samego roku Zipper składa odwołanie („rekurs”) bezpośrednio do ministerstwa. W obszernym piśmie, liczącym siedem stron<sup>33</sup>, zdradza najpierw, że o habilitację starał się przede wszystkim dlatego, że był do tego zachęcany przez „za-przyjaźnionych uczonych i profesorów” oraz publicznie chwalony (*beglückwünscht*) przez takie autorytety jak Kraszewski, wobec których czuje się zobowiązany. Rzuca się tu w oczy zwłaszcza nazwisko Kraszewskiego, którego Zipper wymienia na pewno nieprzypadkowo; być może zatem to właśnie on był w pewnym sensie motorem wszystkich starań obsadzenia lwowskiej katedry germanistycznej dwa lata po śmierci Janoty ponownie Polakiem? Poza tym Zipper broni jakości swojego wniosku oraz składanych prac, uważając siebie „z czystym sumieniem” za kandydata w wysokim stopniu odpowiedniego, gdyż ze względu na to, że jest dwujęzyczny, oraz dzięki szkole w Wiedniu posiada gruntowną znajomość literatury niemieckiej, będzie w stanie lepiej niż ktokolwiek inny sprostać wymaganiom stawianym nauczycielowi języka i literatury niemieckiej we Lwowie.

<sup>32</sup> BJ, Zakład Rękopisów, rps 6545 IV, k. 392 recto.

<sup>33</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 2035, k. 10–13 verso, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_2035\\_62793&view=single&p=12](https://auwr.uj.edu.pl/auwr/UA_000_26_0_5_2035_62793&view=single&p=12).

Równocześnie Zipper nie kryje rozgoryczenia, czując się przez komisję wydziałową niesprawiedliwie oceniany, przy czym posuwa się jednak zbyt daleko: atakuje komisję i podważa jej kompetencje, ironizuje i polemizuje z jej ocenami, a nawet sugeruje, że mogła się dopuścić nieuczciwych praktyk, aby tylko przedstawić go w niekorzystnym świetle. Komisję tworzyli trzej profesorowie: Ćwikliński, Pilat oraz Ksawery Liske (1838–1891)<sup>34</sup> (Eberharter 2021: 48). Nie musi on, pisze Zipper z lekką arogancją do ministerstwa, dokładnie wyjaśniać, że komisja składająca się z filologa klasycznego, polonisty oraz historyka raczej nie będzie w stanie ocenić jego pism. Oburza go przede wszystkim to, że oceniano jego teksty także pod kątem stylistycznym i robiono nawet podkreślenia. Tak na przykład obrusza się na korekty w rękopisie jego pracy na temat *Die Ahnfrau* Franza Grillparzera<sup>35</sup>, która jego zdaniem „potraktowana została jak ćwiczenie szóstoklasisty, pozakreślana i popodkreślana, wyłącznie pod kątem stylu i języka”, gdzie „z belferskim samozadowoleniem” oznaczono mnóstwo rzekomych błędów<sup>36</sup>. W końcu kpi z prac komisji, określając jej działania mianem „czynności cenzorskich”, lub zarzuca jej, że nawet nie przeczytała jego tekstów w całości.

Nie wydaje się, by Zipper po takim piśmie mógł mieć jakiekolwiek szanse na uwzględnienie swojego rekursu. Ponaglane przez ministerstwo 20 sierpnia 1881 r. Kolegium Profesorów odpowiada 26 listopada 1881 r. również w obszernym, bo liczącym aż 15 stron piśmie, w którym podtrzymuje swoją negatywną ocenę wniosku Zippera i przedstawia jeszcze raz szczegółowo kluczowe argumenty, które leżały u podstaw tej decyzji<sup>37</sup>. Podnoszono przede wszystkim wątpliwości odnośnie do pełnego wykształcenia germanistycznego Zippera, a zastrzeżenia dotyczyły zaproponowanych zajęć, przede wszystkim zaś jakości jego prac naukowych, które określono jako powierzchowne, mało samodzielne i nic niewnoszące oraz napisane zbyt eseistycznym językiem. Kolegium broni się także przed stwierdzeniem Zippera, że jego wniosek odrzuciła większość członków, gdyż dokonało tego całe kolegium, oraz że nikt z członków wydziału nie zachęcił go do złożenia wspomnianego odwołania. Uzasadnienie odrzucenia wniosku Zippera jest rzeczowe i pokazuje, że WF nie był gotów na każdy kompromis, mimo że zapewne silne było życzenie, by powołać Polaka na kierownika seminarium germanistycznego.

17 grudnia 1881 r. minister Eybesfeld informuje dziekanat, że nie przychylił się do odwołania Zippera. Tym samym i ze względu na to, że w seminarium germanistycznym od trzech lat profesura sprawowana jest w zastępstwie, wzywa, by powiadomić Kolegium

<sup>34</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 1111, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_1111\\_56790](#).

<sup>35</sup> Tę pracę Zipper dołączył w formie manuskryptu do wniosku o habilitację. Została ona opublikowana kilka lat później (Wien 1886).

<sup>36</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 2035, k. 11 verso, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_2035\\_62793&view=single&p=14](#).

<sup>37</sup> AGAD, sygn. 122u, s. 537–552.

Ograniczam się do najważniejszych uwag, gdyż omówiłem to pismo w Eberharter (2021: 48–49).

Profesorów, że oczekuje od niego w najbliższym czasie propozycji w sprawie jej definitywnego obsadzenia<sup>38</sup>. Jednak dopiero dwa lata później Ryszard Werner przybywa z Grazu do Lwowa, co było w zasadzie zamianą miejsc pracy z Sauerem, który przeniósł się do Grazu, traktując to jako zbawienie, mimo że tracił przy tym więcej niż połowę swoich rocznych dochodów (Nottscheid 2011: 125).

### **Złote lata: Ryszard Werner (1883–1910)**

Werner był niewątpliwie najbardziej znanym i wybitnym profesorem lwowskiej germanistyki, zarówno pod względem dydaktycznym, jak i naukowym. Z samego faktu, że pozostał we Lwowie przez prawie 30 lat, można wnioskować, że odpowiadały mu tamtejsze warunki i był akceptowany przez środowisko, w którym funkcjonował. Żył w „harmonijnej zgodzie ze swoim otoczeniem” (Sauerland 1991: 136), a według jego ucznia Zdzisława Żygulskiego, był „dość życzliwie usposobiony do Polaków, [...] był to człowiek o dużym temperamencie, wykladał żywo i ze swadą, posiadał duże zdolności i zamiłowania pedagogiczne” (Żygulski 1959: 8). W latach 1891–1894 Werner pełnił funkcję delegata filozoficznego Kolegium Profesorów do senatu (Skład i program wykładów: 1891/92), co może świadczyć nie tylko o zaufaniu, jakim cieszył się wśród kolegów, lecz także o tym, że z czasem był w stanie uczestniczyć w posiedzeniach senackich odbywających się po polsku.

Znajomość języka polskiego odgrywała bowiem także w wypadku Wernera kluczową rolę. Na mocy dekretu cesarskiego z 13 maja 1883 r. mianowano go od 1 października 1883 r. profesorem nadzwyczajnym języka i literatury niemieckiej oraz dyrektorem seminarium germanistycznego, równocześnie został zobligowany do nauczania się w ciągu trzech lat języka polskiego<sup>39</sup>. Po śmierci Janoty ministerstwo kilkakrotnie wzywało Kolegium Profesorów do składania odnośnych propozycji, ale powołana w tym celu komisja nie mogła znaleźć odpowiedniego kandydata, co relacjonuje dziekan Szaranewycz m.in. w raporcie z 26 lipca 1882 r., odpowiadając na kolejną prośbę z Wiednia<sup>40</sup>. Wernera brano pod uwagę po raz pierwszy dopiero właśnie na początku 1883 r., o czym pisze Ćwikliński w imieniu Kolegium Profesorów we wspomnianym powyżej piśmie<sup>41</sup>. Starano się przy tym znaleźć pewien kompromis w kwestii językowej, stąd też zobowiązanie Wernera do nauczania się polskiego w ciągu trzech lat. Kolegium zasugerowało ministerstwu uwzględnienie takiego rozwiązania w dekrete mianowania, gdyż jego

<sup>38</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 2035, k. 15 recto, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_2035\\_62793&view=single&p=17](#).

<sup>39</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 241, k. 1 verso, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_241\\_51659&view=single&p=4](#).

<sup>40</sup> AGAD, sygn. 122u, 232–235.

<sup>41</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 241, k. 11–12 verso, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_241\\_51659&view=single-&p=13](#).



wybiranych przez studentów. Jako dowód uznania można traktować także okoliczność, że macierzysta uczelnia Wernera mianowała go w 1879 r. dyrektorem seminarium germanistycznego oraz zaproponowała go jako profesora nadzwyczajnego.

Szybko następują kolejne kroki wiodące do mianowania Wernera. 27 lutego 1883 r. senat zgadza się na pewne ustępstwa dotyczące znajomości polskiego (o ile w mianowaniu będzie uwzględniony wymóg nauki polskiego w ciągu trzech lat), a 13 kwietnia 1883 r. także namiestnik galicyjski Potocki wyraża wobec ministra swoje poparcie<sup>43</sup>. Eybesfeld z kolei 4 maja 1883 r. z nieukrywaną radością informuje cesarza, że po wszystkich perypetiach znaleziono nareszcie kandydata spełniającego wszystkie wymagania oraz akceptowanego przez wszystkie strony i zwraca się o mianowanie Wernera profesorem nadzwyczajnym języka i literatury niemieckiej na UL<sup>44</sup>. Wiadomość ta szybko dotarła do Lwowa. Najpierw poinformowano dziekanat, do którego minister napisał 18 maja, a tydzień później Kolegium Profesorów, ostatnim natomiast w kolejce był Sauer, który 28 maja 1883 r. otrzymał zwięzłe i rzeczowe pismo od dziekana Pilata w języku polskim<sup>45</sup>.

Werner, zdaje się, szybko wrósł w środowisko lwowskie, w związku z czym Kolegium Profesorów po niecałych trzech latach występuje do ministerstwa z wnioskiem o zatwierdzenie go jako nauczyciela akademickiego (*Bestätigung im Lehramte*) oraz o mianowanie go profesorem zwyczajnym, wystawiając mu przy tej okazji pod każdym względem niezwykle pozytywne świadectwo. Już na początku raportu z 17 lipca 1886 r.<sup>46</sup> Kolegium stwierdza bowiem „ze szczególną radością”, że Werner działał we Lwowie z sukcesem i – co najważniejsze – spełnił wszystkie postawione wobec niego oczekiwania. W dalszym ciągu tego raportu Werner jest przedstawiony jako wybitny naukowiec, który zajmuje ważną pozycję w swojej dyscyplinie i który po trzech latach we Lwowie może poszczycić się pokaźnym i przychylnie przyjętym przez krytykę dorobkiem, na który składają się m.in. 10 większych rozpraw w różnych czasopismach fachowych i aż 4 samodzielne książki<sup>47</sup>. Jeśli chodzi o dydaktykę Wernera kolegium wspomina o dwóch doktorantach: Alfredzie Jahnerze i Edwardzie Schnobrichu, których Werner w pierwszych latach we Lwowie z powodzeniem wypromował. Zwraca poza tym uwagę, że Werner rozumie specyficzną sytuację językową we Lwowie – chodzi ponownie o to, że dla większości studentów niemiecki nie był językiem ojczystym – i potrafi na nią swoimi zajęciami i sposobem ich prowadzenia adekwatnie reagować, w związku z czym studenci chętnie na nie uczęszczają.

<sup>43</sup> AGAD, sygn. 122u, s. 574–579; AGAD, sygn. 122u, s. 222–227.

<sup>44</sup> AGAD, sygn. 122u, s. 561–573.

Dokładnie omówiłem to pismo w innym miejscu: Eberharter (2021: 52–54).

<sup>45</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 241, k. 3, 5, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_241\\_51659&view=single&p=5](#).

<sup>46</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 241, k. 9–10 verso, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_241\\_51659&view=single-&p=11](#).

<sup>47</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 241, k. 13–15 verso, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_241\\_51659&view=single-&p=15](#).

Kolegium Profesorów przyznaje, że mimo zobowiązania Werner nie nauczył się polskiego. Ćwikliński pisze, że Werner czyta dokumenty, rozumie też mniej więcej dyskusję prowadzoną w języku polskim oraz stara się mówić po polsku, ale opanował ten język zaledwie w niewielkim stopniu. Gdyby jednak Werner – argumentuje kolegium – został jako profesor zwyczajny mocniej związany z uczelnią, wówczas na pewno z większym zapałem niż dotychczas uczyłby się polskiego.

Na tle poprzedniej dyskusji o Sauerze, któremu z tego samego powodu odmówiono lwowskiej profesury, taka ustępliwość wobec Wernera może dziwić. Z drugiej strony należy pamiętać, że Werner sprawdził się we Lwowie jako naukowiec i dydaktyk oraz dobrze zintegrował się ze środowiskiem – o czym Ćwikliński wyraźnie wspomina w raporcie – w przeciwieństwie do Sauera, który coraz bardziej negatywnie reagował na lwowskie otoczenie. Niewątpliwie zdawano też sobie sprawę, że trudno lub niemożliwe byłoby znaleźć lepszego kandydata na profesora germanistyki we Lwowie, zgodzono się zatem na pewien kompromis w kwestii językowej. Taką ocenę stanu faktycznego podzieliło również ministerstwo, które na początku grudnia 1886 r. powiadomiło dziekanat, że 28 listopada cesarz mianował Wernera profesorem zwyczajnym języka i literatury niemieckiej<sup>48</sup>.

Nie sposób w ramach niniejszego artykułu przedstawić bliżej naukową działalność Wernera z okresu 27 lat, pracował on bowiem na Uniwersytecie Lwowskim do 1910 r. Na podstawie istniejących bibliografii prac (Starzyński 1894: 258–262; Hahn 1912: 478–484; Sadkowska, Sauerland 2003: 2016–2018) oraz opisów pracy naukowej Wernera (Tuschel 1980: 135–146; Sadkowska 2007: 28–42) można w szczególności zwrócić uwagę na rozprawę z zakresu teorii literatury i poezji (*Lyrik und Lyriker. Eine Untersuchung*, 1890) oraz na jego zasługi na polu edytorstwa, gdyż był redaktorem liczącej 25 tomów historyczno-krytycznej edycji dzieł wszystkich Friedricha Hebbła, wraz z listami i dziennikami (Berlin 1901–1907). Do wielu prac naukowych, np. o najnowszej literaturze niemieckojęzycznej, Werner prowadził kwerendy w niemieckich bibliotekach i archiwach, gdyż w jego lwowskiej teczce osobowej znajduje się kilka dokumentów dotyczących wyjazdów w latach 1892 oraz 1899–1901 m.in. do Weimaru lub Wiednia<sup>49</sup>.

Werner miał we Lwowie wielu wybitnych uczniów, do których należeli znani literaturoznawcy, późniejsi profesorowie i wykładowcy uniwersyteccy, tacy jak poloniści Manfred Kridl (1882–1957) i Juliusz Kleiner (1886–1957)<sup>50</sup> oraz germaniści Zdzisław

<sup>48</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 241, k. 16, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_241\\_51659&view=single&p=18](#).

<sup>49</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 241, k. 20–21 verso, 59–74, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_241\\_51659&view=single&p=22](#).

<sup>50</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 847, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_847\\_56843](#).

DALO, z. 26, op. 5, spr. 848, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_848\\_56842](#).

ALNUIF, z. P\_119, op. 1, spr. 80, [AUWR\\_UA\\_001\\_P\\_119\\_0\\_1\\_80\\_66689](#).

Żygulski (1921–2015), Zygmunt Łempicki (1886–1943), Emil Petzold (1859–1932)<sup>51</sup> i Karol Zagajewski (1880–1970)<sup>52</sup> (Sadkowska 2007: 43–57; Starnawski 1997: 39–42). Inni po studiach uczyli języka i literatury niemieckiej w galicyjskich szkołach i gimnazjach, a niektórzy, jak Józef Mirski (właśc. Józef Kretz) (1882–1942), działali jako tłumacze literatury. Studentem Wernera był też Rudolf Kotula (1875–1940)<sup>53</sup>, późniejszy dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Jana Kazimierza oraz Biblioteki Baworowskich we Lwowie, w Czerniowcach zaś Werner uczestniczył w habilitacji Rudolfa Wolkana (1860–1927), późniejszego profesora Uniwersytetu Wiedeńskiego i dyrektora tamtejszej biblioteki uniwersyteckiej<sup>54</sup>. U Wernera studiował także znany krytyk literacki Karol Irzykowski, który z okazji 25-lecia działalności profesorskiej Wernera scharakteryzował w artykule dla „Gazety Lwowskiej” działalność jubilata oraz wyraził swoją wdzięczność wobec niego jako uczeń (Irzykowski 1904: 4). Podczas uroczystości swoje uznanie wyrażali też inni uczniowie Wernera, okolicznościowy wiersz napisał również Zipper<sup>55</sup>.

Autentycznie wzruszony profesor podziękował serdecznie, podkreślając przy tym, że dzięki działalności we Lwowie mógł poznać i docenić inny naród. Do tego ostatniego zdania Wernera nawiązuje m.in. wspomniany Irzykowski i dodaje, że Werner zawsze trzymał się z dala od „walk narodowościowych” oraz od „drażliwości politycznych”, w związku z tym zasługuje na to, by „nasze uczucia dla niego [były] gościnne” i że „nie będzie się może on wśród Polaków czuł jak między obcymi” (Irzykowski 1904: 4). Z tych słów można jednak również wyczytać, że choć Werner czuł się dobrze we Lwowie, mógł być też zmęczony jego napiętą atmosferą narodowościową, drażniło go coraz bardziej „rozpolitykowanie polskich kolegów”, w związku z czym obracał się towarzysko już tylko w małych kręgach lwowskich Austriaków i Niemców (Sadkowska 2007: 42). Żygulski mówi raz nawet o tym, że Werner „przy różnych sposobnościach zaznaczał swą niechęć do Polaków” i że „mówił tylko łamaną polszczyzną” – mimo swojej pozytywnej opinii, która została zacytowana powyżej (Żygulski 1991: 13).

Być może na coraz bardziej odczuwalny dyskomfort pobytu we Lwowie wpływały też problemy zdrowotne, z którymi Werner musiał się zmagać. Zwłaszcza w latach 1893–1897 i 1906–1907 zwracał się kilkakrotnie o zmniejszenie pensum, o pozwolenie na wcześniejsze zamknięcie semestru, zakończenie wykładów i innych zajęć oraz o dodatkowe i przedłużone urlopy, żeby móc wyjechać na kuracje do cieplejszych

<sup>51</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 1489, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_1489\\_56737](#).

<sup>52</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 697, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_697\\_52166](#).

<sup>53</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 946, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_946\\_56822](#).

<sup>54</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 241, k. 22 verso, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_241\\_51659&view=single&p=25](#).

<sup>55</sup> Wiersz ten pt. *Zu R. M. Werners 25 jährigen Professorenjubiläum* został opublikowany w: A. Zipper, *Was die Stunden sangen. Ein Gedichtbüchlein*, Lwoców 1925, s. 57–60.

krajów<sup>56</sup>. Często wspomina w tych pismach o studentach, dla których trzeba w związku z jego nieobecnością znaleźć rozwiązanie, aby mogli realizować program studiów. Do niektórych pism dołącza opinie lekarzy wiedeńskich i lwowskich. Werner skarży się przede wszystkim na nadmierne obciążenie dydaktyczne i naukowe, co negatywnie wpływa na stan jego zdrowia, a od lat 90. regularnie też na problemy ze strunami głosowymi, nawet na ich paraliż, a także na nieżyt oraz zapalenie gardła i płuc, co mu utrudnia lub wręcz uniemożliwia pracę dydaktyczną. Nieraz zwraca przy tym uwagę, że stan ten może być spowodowany warunkami klimatycznymi panującymi we Lwowie, co potwierdzają także dołączone opinie lekarzy, zalecających mu pobyt w łagodniejszym klimacie.

W kwietniu 1895 r. Werner prosił nawet o przeniesienie z UL do innego zakładu naukowego w miejscu z korzystniejszym dla niego klimatem, gdzie miałyby też mniej obowiązków niż we Lwowie. W teczce osobowej Wernera nie ma niestety tego pisma, ale jego istnienie potwierdza zachowana odpowiedź Kolegium Profesorów na powiadomienie ze strony Namiestnictwa, w której, mimo ubolewania nad faktem, że Werner chce odejść, uważa ono za swój obowiązek poprzeć prośbę swojego kolegi, z którą wiąże on nadzieję na wyleczenie się z dolegliwości przysparzających mu cierpienia<sup>57</sup>. Werner w końcu jednak nie opuścił Lwowa, nie przyjął też dwóch innych powołań profesorskich: z Czerniowców oraz ze Stuttgartu, które otrzymał trzy lata wcześniej, w 1892 r. (Starzyński 1894: 258–259).

Pod koniec roku akademickiego 1909/10 Werner składa wniosek o przejście na emeryturę. Popierając tę prośbę, kolegium po raz kolejny daje wyraz swojemu uznaniu dla „zasłużonego i poważnego uczonego”, którego UL traci w osobie Wernera, ubolewając, że stan jego zdrowia nie „pozwala mu na kontynuowanie nauczania”; rzeczywiście od semestru zimowego 1910/11 Werner już nie prowadził zajęć<sup>58</sup>. Przeszedłszy na emeryturę, przeniósł się do Wiednia, gdzie zmarł niecałe trzy lata później 31 stycznia 1913 r. Żona Anna Werner w liście z 9 lutego 1913 r. dziękuje Kolegium Profesorów za wyrazy współczucia, w szczególności Wiktorowi Dollmayrowi (1878–1964)<sup>59</sup>, który w imieniu tego gremium zabrał głos na pogrzebie. Przedstawił on, pisze wdowa, w serdecznych słowach piękne stosunki między jej zmarłym mężem, dla którego lata lwowskie były najpiękniejszym wspomnieniem, a kolegami<sup>60</sup>.

<sup>56</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 241, k. 23–38, 40–50 verso, 53–58 verso, 76–86 verso, 92–96, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_241\\_51659&view=single&p=25](#).

<sup>57</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 241, k. 45 recto + verso, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_241\\_51659&view=single&p=45](#).

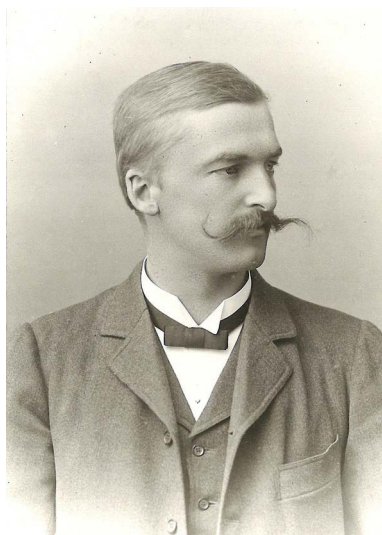
<sup>58</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 241, k. 97 recto + verso oraz 99 verso, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_241\\_51659&view=single&p=98](#).

<sup>59</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 596, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_596\\_52185](#).

<sup>60</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 241, k. 108–109, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_241\\_51659&view=single&p=109](#).

## Druga profesura: Józef Schatz (1905–1912)

W piśmie z 7 czerwca 1904 r. Kolegium Profesorów składa do ministerstwa wniosek o mianowanie Józefa Schatza (niem. Josef Schatz) (1871–1950)<sup>61</sup> profesorem



Il. 3. Józef Schatz

nadzwyczajnym starszej filologii germańskiej. Pierwsze starania o powołanie drugiego profesora, czytamy w odnośnym piśmie<sup>62</sup>, Werner podjął w 1902 r. i są one motywowane coraz dalej idącą specjalizacją w germanistyce oraz rosnącą liczbą studentów, co dla pojedynczego profesora wymaga zbyt dużego nakładu pracy (być może miał tu znaczenie także stan zdrowia Wernera), poza tym już tylko Kraków i Lwów są jedynymi austriackimi uniwersytetami tylko z jedną profesurą. W związku z tym drugi profesor mógłby uczyć niemieckiej literatury i języka starszych epok i, ze względu na brak profesury angielskiego, także wykładać język anglosaski. Wśród kilku kandydatów, których rozważano, najlepszym okazał się Józef Schatz, wówczas

docent prywatny Uniwersytetu w Innsbrucku, którego zasługi jako naukowca i nauczyciela akademickiego są w piśmie szczegółowo przedstawione. Z dniem 1 kwietnia 1905 r. cesarz mianował Schatza profesorem nadzwyczajnym starszego języka niemieckiego i literatury na UL. Oczekiwano od niego, że w porozumieniu z Wernerem ustali program swoich zajęć<sup>63</sup> oraz że w ciągu trzech lat posiędzie biegłą znajomość języka polskiego<sup>64</sup>.

Po półtorarocznej współpracy Werner proponuje, żeby Schatz przejął samodzielne kierownictwo działu (*Abteilung*) starszej literatury niemieckiej w seminarium filologii niemieckiej. Kolegium Profesorów, popierając tę prośbę, zwraca uwagę ministerstwu, że taki podział wynika z uzgodnień pomiędzy profesorami i że jest on adekwatny do rzeczywistej sytuacji w seminarium oraz że za kierowanie całością dalej odpowiedzialny będzie Werner<sup>65</sup>. Ponieważ Wernerowi ma przy tym ubyc trzy godziny zajęć, Schatzowi zaś według kolegium przybyć jedna godzina, propozycję Wernera można rozumieć nie tylko jako wyraz zaufania do Schatza, lecz także jako próbę zmniejszenia własnych

<sup>61</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 2099, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_2099\\_62777](#).

<sup>62</sup> AGAD, sygn. 121u, s. 215–234.

<sup>63</sup> Schatz spełnił tę prośbę już na początku.

DALO, z. 26, op. 5, spr. 2099, k. 2, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_2099\\_62777&view=single&p=3](#).

<sup>64</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 2099, k. 1 recto + verso, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_2099\\_62777&view=single&p=2](#).

<sup>65</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 2099, k. 12–13, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_2099\\_62777&view=single&p=13](#).

bieżących obowiązków. Po trzech latach, w lipcu 1908 r., minister zatwierdza Schatza jako nauczyciela akademickiego<sup>66</sup>.

Po odejściu Wernera na emeryturę ministerstwo akceptuje rozwiązanie tymczasowe, które będzie obowiązało przez cztery semestry, aż do lata 1912 r., kiedy Schatz opuści Lwów. Polega ono na tym, że w związku z brakiem następcy Wernera historyk sztuki Jan Bołoz Antoniewicz (1858–1922)<sup>67</sup> będzie prowadził zajęcia w wymiarze trzech godzin tygodniowo z zakresu nowszej literatury niemieckiej (m.in. o sztuce i literaturze romantyzmu oraz o Kleiście [Eberharter 2021: 58]), przy czym może on zmniejszyć swoje pensum w macierzystej jednostce, Schatz zaś powinien kierować także działem nowszej literatury oraz prowadzić dodatkowe zajęcia, za co otrzymuje remuneration w wysokości 300 koron<sup>68</sup>.

14 lipca 1910 r. Kolegium Profesorów zwraca się do ministerstwa z wnioskiem o mianowanie Schatza profesorem zwyczajnym<sup>69</sup>. Zarówno jako naukowiec, jak i dydaktyk Schatz jest przedstawiony w bardzo korzystnym świetle, w wybitny sposób, czytamy, sprostał obowiązkowi jako naukowiec i dydaktyk. Jego książki i rozprawy naukowe, które są szczegółowo omawiane, m.in. *Altbairische Grammatik* (Göttingen 1907) lub drugie wydanie wierszy Oswalda von Wolkensteina (Göttingen 1904), przyniosły mu uznanie jako historykowi języka i dialektologowi, gdyż zostały przychylnie omówione w licznych recenzjach, o czym również obszernie mowa jest w tym piśmie<sup>70</sup>. Swoim słuchaczom Schatz oferował zajęcia o szerokiej rozpiętości tematycznej i potrafił wśród nich budzić zainteresowanie dla swojej dyscypliny, mając średnio 115 uczestników na jednym kolokwium, przy czym zwłaszcza we Lwowie, na uczelni nieniemieckiej, miał pod tym względem niełatwe zadanie, gdyż musiał dopiero przygotować słuchaczy do tematyki swoich wykładów. Zajmował się tematami dotyczącymi stosunków polsko-niemieckich, jak np. dialektami niemieckimi używanymi w Galicji, i nauczył się języka polskiego.

Jednakowoż, o czym kolegium również informuje w tym piśmie, wniosek o awans Schatza nie jest równocześnie propozycją obsadzenia wakatu w katedrze po Wernerze, gdyż tę złoży dopiero powołana w tej sprawie komisja. Nie jest jasne, dlaczego kolegium

<sup>66</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 2099, k. 14, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_2099\\_62777&view=single&p=15](#).

<sup>67</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 25, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_25\\_49162](#).

<sup>68</sup> Por. m.in. dwa listy Jana Bołoz Antoniewicza do Edwarda Porębowicza.

DALO, z. 26, op. 5, spr. 241, k. 105–107, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_25\\_49162&view=single&p=110](#).

<sup>69</sup> W lwowskiej teczce osobowej Schatza (DALO) znajduje się konspekt tego pisma, z tym że poszczególne karty zostały pomieszczone i tylko dzięki odręcznej numeracji niebieską kredką można się zorientować w ich kolejności.

DALO, z. 26, op. 5, spr. 2099, k. 15–24, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_241\\_51659&view=single&p=17](#).

To samo pismo napisane na maszynie znajduje się w drugiej teczce osobowej Schatza w zbiorach AGAD (AGAD, sygn. 116u, s. 429–437).

<sup>70</sup> Biorąc pod uwagę, że zarówno prace naukowe Sauera, Wernera jak i Schatza były z uznaniem przyjmowane w ramach nie tylko im współczesnego fachowego dyskursu literaturoznawstwa niemieckiego, uwaga Łukasza T. Sroki, że „pod względem osiągnięć niżej od romanistów plasowali się germaniści [lwowscy]” wydaje się nie tylko zbyt ogólnikowa, lecz także krzywdząca wobec dokonań tych wybitnych naukowców (Sroka 2012: 597).

nie chciało, przy całym szacunku dla Schatza, brać go pod uwagę jako następcę Wernera. Niemniej opóźniło to jego mianowanie o wiele miesięcy.

W piśmie z 11 stycznia 1911 r. ministerstwo informuje dziekanat<sup>71</sup>, że z końcem 1910 r. Werner definitywnie przeszedł na emeryturę, i zachęca do składania odpowiednich propozycji dotyczących nowego kierownika seminarium germanistycznego. Tym samym ministerstwo prosi o rozważanie, czy nie mógłby być nim Schatz, skoro został już zaproponowany jako profesor zwyczajny starszej literatury i języka niemieckiego, a w zamian jego dotychczasowa profesura nadzwyczajna mogłaby zostać zarezerwowana dla przedstawiciela nowszej literatury i języka niemieckiego. Na to Kolegium Profesorów nie chciało się zgodzić, o czym dowiadujemy się z dwóch pism lub – nie jest to do końca jasne – ich konspektów z przełomu stycznia i lutego oraz końca marca 1911 r.<sup>72</sup> Definitywną odpowiedź na swoją prośbę z 11 stycznia ministerstwo otrzymuje dopiero po trzech miesiącach, w piśmie z 6 kwietnia 1911 r.<sup>73</sup> Czytamy w nim, że Kolegium Profesorów nie widzi możliwości odstąpienia od swojej uchwały podjętej 14 lipca 1910 r. i będzie w odpowiednim czasie składać wnioski dotyczące następcy Wernera. Równocześnie prosi, żeby Schatza mianować profesorem zwyczajnym, co – prawdopodobnie z powodu braku odpowiedzi ze strony ministerstwa – uczyni ponownie 7 lipca 1911 r., zwracając uwagę, że od pierwszego wniosku upłynął już prawie rok<sup>74</sup>.

Stanowisko Kolegium Profesorów było dla Wiednia nie do końca zrozumiałe, jak wynika z odpowiednich adnotacji z 6 i 25 lipca w dokumentach dotyczących tej sprawy<sup>75</sup>. W nich jest ona jasno postawiona: Kolegium Profesorów nie chce Schatza – profesora nadzwyczajnego starszej literatury niemieckiej i języka niemieckiego – na kierownika seminarium germanistycznego, gdyż tę funkcję ma pełnić przedstawiciel takiej samej specjalizacji naukowej jak Werner – czyli nowszej literatury niemieckiej. Ponieważ zarówno Ministerstwo WiO, jak i Ministerstwo Finansów obawiały się, że taki stan rzeczy może doprowadzić do nieuzasadnionych dodatkowych wydatków, wstrzymywano się z nominacją Schatza na profesora zwyczajnego. Nastąpi ona dopiero 17 października 1911 r., czyli po 15 miesiącach<sup>76</sup>.

---

<sup>71</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 2099, k. 35 recto + verso, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_2099\\_62777&view=single&p=36](#).

<sup>72</sup> Uchwałę marcową Kolegium Profesorów podjęło prawdopodobnie zaocznie, gdyż wśród dokumentów znajduje się lista podpisów (31r), wszyscy profesorowie byli za tym, żeby Schatz nie został kierownikiem. Niemniej filozof Bronisław Kruczkiewicz dopisał obok podpisu, żeby Schatz „w każdym razie” został mianowany profesorem zwyczajnym.

DALO, z. 26, op. 5, spr. 2099, k. 30–31, 33, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_2099\\_62777&view=single&p=31](#).

<sup>73</sup> AGAD, sygn. 116u, s. 427.

<sup>74</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 2099, k. 39 recto + verso, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_2099\\_62777&view=single&p=40](#).

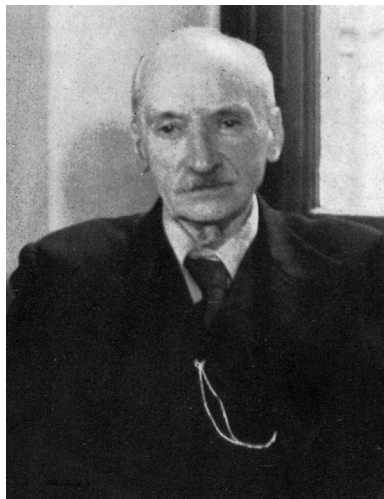
<sup>75</sup> Por. AGAD, sygn. 116u, s. 425.

<sup>76</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 2099, k. 43 recto + verso, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_2099\\_62777&view=single&p=44](#).

Z zachowanych dokumentów nie wynika, jak układały się w tym czasie stosunki między Schatzem a jego kolegami na wydziale. Niemniej niecały rok później, otrzymawszy 22 sierpnia 1912 r. nominację na profesora zwyczajnego na Uniwersytecie w Innsbrucku, Schatz opuszcza Lwów<sup>77</sup>. Być może właśnie zwłoka w sprawie jego awansu oraz nieuwzględnienie go jako kierownika lwowskiego seminarium germanistycznego przekonały go do tego kroku.

### **Ostatnie mianowania austriackie: Wiktor Dollmayr (1912–1939) i Emil Petzold (1913–1920)**

Mimo starań Kolegium Profesorów o szybkie powołanie następcy Schatza (i także Wernera) ministerstwo zwlekało z decyzją, w związku z czym dziekanat 8 listopada 1912 r. wystosował pismo ponagląjące<sup>78</sup>, chciano bowiem, choć było to już prawie miesiąc po rozpoczęciu semestru zimowego 1912/13, żeby nowy profesor rozpoczął wykłady jeszcze w tym semestrze. Kiedy było już wiadomo, że Schatz jest kandydatem do objęcia katedry w Innsbrucku, wybrano dwóch potencjalnych następców, a kiedy jego odejście stało się pewne, 17 lipca 1912 r. złożono odnośną propozycję ministerstwu.



Il. 4. Wiktor Dollmayr

Ponieważ obaj kandydaci mieszkali wtedy w Wiedniu, można było zdaniem dziekanatu szybko załatwić potrzebne formalności.

Jednym z owych kandydatów był profesor gimnazjalny Wiktor Dollmayr, który przybył do Lwowa w grudniu 1912 r.<sup>79</sup> Być może to Schatz podsunął jego nazwisko, gdyż Dollmayr mógł być jego studentem w Innsbrucku w latach 1898–1902 (König, red., 2003: 397), o czym jednak sam Dollmayr nie wspomina, opisując w życiorysie z 1920 r. swoje studia na germanistyce i filologii klasycznej w Innsbrucku i Wiedniu<sup>80</sup>. 2 grudnia 1912 r. Dollmayr otrzymuje mianowanie na profesora nadzwyczajnego starszej literatury niemieckiej i języka niemieckiego na UL. On także został zobowiązany do nabycia w ciągu trzech lat czynnej znajomości języka polskiego<sup>81</sup>.

<sup>77</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 2099, k. 46, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_2099\\_62777&view=single&p=47](#).

<sup>78</sup> AGAD, sygn. 118u, s. 1013–1015.

<sup>79</sup> Niestety, wśród dostępnych mi materiałów nie ma wspomnianego pisma z 17 lipca, w związku z czym nie wiadomo, kim był drugi kandydat.

<sup>80</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 596, k. 50–51, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_596\\_52185&view=single&p=54](#).

<sup>81</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 596, k. 1 recto + verso, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_596\\_52185&view=single&p=3](#).

Zgodnie z życzeniem Kolegium Profesorów wygłosił pierwszy wykład we Lwowie w styczniu 1913 r.; dotyczył on legendy Nibelungów u Richarda Wagnera i spotkał się z dużą aprobatą<sup>82</sup>. Formalnie Dollmayr przybył na miejsce Schatza, w związku z czym objął kierowanie sekcją starszej literatury i języka niemieckiego z odpowiednią remuneracją<sup>83</sup>. Być może fakt, że w roku akademickim 1913/14 Dollmayr otrzymał wspomnianą remunerację już za kierowanie całym seminarium<sup>84</sup>, należy rozumieć w taki sposób, że we Lwowie zrezygnowano już z planów obsadzenia wakatu po Wernerze. Dopiero w 1921 r. powstała krótkotrwała inicjatywa powołania Emila Petzolda jako drugiego profesora germanistyki.

29 marca 1916 r. Kolegium Profesorów zwraca się do ministerstwa z prośbą o mianowanie Dollmayra profesorem zwyczajnym<sup>85</sup>. Ma on wielkie zasługi jako dydaktyk, gdyż na jego wykłady uczęszcza średnio od 60 do 100 słuchaczy, poza tym opiekuje się kilkoma pracami doktorskimi. Pozytywnie oceniono Dollmayra również jako naukowca, którego prace dotyczą w pierwszej kolejności obszaru historii języka oraz historii literatury i idei. Z uznaniem odnotowano również, że opracował kilka haseł do 11 tomu słownika *Deutsches Wörterbuch* braci Grimm (Lipsk 1913 i n.). Za godną uwagi kolegium uznało również przygotowaną przez Dollmayra kilkutomową edycję pism zebranych późnośredniowiecznego liryka Heinricha von Mügelna, opatrzoną obszernym wstępem oraz dwoma tomami komentarzy<sup>86</sup>. W gotowej już do druku pracy, będącej wynikiem kilkuletnich starań, wykorzystał nieznane dotychczas rękopisy, jednak wybuch pierwszej wojny światowej uniemożliwił wydanie dzieła. Edycja ta, podkreśla kolegium, ma się ukazać w renomowanej serii *Vom Mittelalter zur Reformation. Forschungen zur Geschichte der deutschen Bildung*, wydawanej przez Konrada Burdacha dla Pruskiej Akademii Nauk. Kolegium dołączyło do wniosku zarówno nadbitkę z 11 tomu słownika Grimmów, jak i ulotkę wydawniczą, która informuje, że dzieła Mügelna w opracowaniu Dollmayra są w przygotowaniu<sup>87</sup>. Tydzień przed swoją śmiercią, 14 listopada 1916 r., cesarz Franciszek Józef I mianował Dollmayra profesorem zwyczajnym literatury i języka niemieckiego na Uniwersytecie Lwowskim<sup>88</sup>.

We wniosku Kolegium Profesorów nie wspominało, czy Dollmayr nauczył się polskiego, na co zwrócono uwagę jeszcze w przypadku Schatza i jego awansu.

<sup>82</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 596, k. 18 verso, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_596\\_52185&view=single&p=21](#).

<sup>83</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 596, k. 6 recto, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_596\\_52185&view=single&p=8](#).

<sup>84</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 596, k. 8–11, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_596\\_52185&view=single&p=10](#).

<sup>85</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 596, k. 18–21b, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_596\\_52185&view=single&p=20](#).

<sup>86</sup> W teczce osobowej Dollmayra znajdują się kilkunastu notatki o jego planach badawczych dotyczących dzieł Mügelna.

DALO, z. 26, op. 5, spr. 596, k. 12–15, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_596\\_52185&view=single&p=14](#).

<sup>87</sup> AGAD, sygn. 116u, s. 395–404.

<sup>88</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 596, k. 28 recto + verso, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_596\\_52185&view=single&p=32](#).

Prawdopodobnie w ciągu dwudziestu siedmiu lwowskich lat Dollmayr opanował polski w stopniu podstawowym, większość pism w jego teczce osobowej jest wprawdzie napisana po polsku, ale dotyczą one zazwyczaj spraw rutynowych, jak na przykład wnioski urlopowe. Kiedy mógł, a także w ważnych dla niego sprawach, wołał pisać po niemiecku, np. gdy w grudniu 1938 r. prosił rektora Stanisława Kulczyńskiego (1895–1975)<sup>89</sup> o radę w sprawie swojego wniosku emerytalnego, przepraszając na wstępie i zaznaczając, że jednak lepiej włada niemieckim niż polskim. Niemniej do listu dołączył napisany po polsku konspekt pisma do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP) w sprawie emerytury, prosząc rektora jedynie o „formalne i stylistyczne przekształcenie” (*Umformung*), czyli o redakcję<sup>90</sup>. Kiedy w 1924 r. Dollmayr miał być powołany na sędziego przysięgłego, rektorat w jego imieniu prosił o zwolnienie go z tego obowiązku, gdyż „nie włada on językiem polskim w tym stopniu, by mógł zdać sobie należytą sprawę z toku rozprawy sądowej prowadzonej w języku polskim”<sup>91</sup>.

Dollmayr był ostatnim profesorem germanistyki lwowskiej mianowanym przez władze austriackie, a ponieważ jego działalność rozciągała się od 1912 r. do 1939 r., przełomowe wydarzenia historyczne z tych lat znalazły swoje odbicie na jego karierze zawodowej. W czasie pierwszej wojny światowej służył w wojsku, później zaś, w 1920 r., został poproszony o interwencję w Wiedniu w imieniu UL w sprawie zwrotu 700 gramów platyny, wysłanych do wiedeńskiej administracji wojskowej w 1917 r. Wojnę polsko-ukraińską z kolei, o której przebiegu informował go Kazimierz Twardowski (1866–1938)<sup>92</sup>, śledził w Wiedniu „z dużym zmartwieniem oraz współczuciem”. W czerwcu 1919 r. Dollmayr przyjął obywatelstwo polskie, złożyłszy ślubowanie prawdopodobnie w Poselstwie Polskim w Wiedniu, 25 marca 1925 r. zaś został mianowany profesorem zwyczajnym języka i literatury niemieckiej na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kazimierza przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Stanisława Wojciechowskiego. Cztery lata później otrzymał Medal Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości. Na początku lat 20. podlegał też weryfikacji profesorów szkół akademickich, prowadzonej przez ministerialną komisję, która badała przebieg jego edukacji szkolnej i akademickiej oraz staż pracy, przyznając mu odpowiednie dodatki za wysługę lat oraz za odbyte studia wyższe<sup>93</sup>. Swoich praw emerytalnych musiał także dochodzić od państwa polskiego, czego pierwsze ślady znajdują się w teczce osobowej Dollmayra już od 1933 r.

<sup>89</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 1005, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_1005\\_68841](#).

<sup>90</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 596, k. 155 recto + verso, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_596\\_52185&view=single&p=157](#).

<sup>91</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 596, k. 83, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_596\\_52185&view=single&p=87](#).

<sup>92</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 1860, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_1860\\_56655](#).

DALO, z. 26, op. 5, spr. 1861, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_1861\\_56654](#).

<sup>93</sup> Dokumentacja z prac tej komisji znajduje się w aktach osobowych Dollmayra. AAN, sygn. 2/14/0/6/2239, s. 11–26.

Ostatecznie 28 czerwca 1939 r. złożył wniosek o przeniesienie w stan spoczynku z dniem 31 sierpnia 1939 r. z prośbą o przekazywanie mu emerytury do Austrii, gdzie już wówczas mieszkał. Ministerstwo zgodziło się na to, w związku z czym pierwsza wypłata miała prawdopodobnie być przekazana we wrześniu 1939 r.

Przez cały czas swojej profesury na UL Dollmayr zajmował się przede wszystkim leksykografią, kontynuując m.in. rozpoczętą w 1909 r. współpracę z Pruską Akademią Nauk przy opracowaniu kolejnych tomów słownika braci Wilhelma i Jacoba Grimm<sup>94</sup>. W 1932 r. wydał w Halle tzw. „genesis staroniemiecką” na podstawie rękopisu wiedeńskiego. Ponieważ prowadząc wszystkie te prace, był zdany na biblioteki i zbiory archiwalne w krajach niemieckojęzycznych, korzystał często z urlopów i wyjeżdżał ze Lwowa, kiedy tylko mógł. Sam kiedyś podkreślił, że przez wszystkie lata przebywał we Lwowie tylko wtedy, kiedy prowadził wykłady, pozostałe pięć miesięcy wykorzystywał natomiast na pracę w bibliotekach w Austrii i w Niemczech<sup>95</sup>. W związku z tym w jego teczce osobowej znajdują się liczne wnioski urlopowe, podania o paszporty zagraniczne oraz nadsyłane z Wiednia prośby o zgodę na niewielkie opóźnienie w powrocie do Lwowa na rozpoczęcie wykładów, gdyż chciałby dokończyć kwerendy biblioteczne. Wszystkie te prośby były akceptowane i popierane przez Wydział Humanistyczny, co pokazuje, że Dollmayr nie budził kontrowersji swoją działalnością i był szanowanym kolegą.

W kontekście historii lwowskiej germanistyki w latach wokół pierwszej wojny światowej należy także wymienić nazwisko Emila Petzolda, który zresztą był z nią związany znacznie dłużej. Urodzony w Wiedniu 26 listopada 1859 r.<sup>96</sup>, studiował we Lwowie od 1879 do 1883 r. filozofię, ale uczestniczył też w wykładach i seminarium Sauera, który go zachęcał do podróży do Stuttgartu i studiowania rękopisów Hölderlina. Na tej podstawie Petzold zgromadził materiał do dysertacji pt. *Hölderlins „Brod und Wein“. Ein exegetischer Versuch* (Sambor 1896/97), którą ukończył pod opieką Wenera w 1897 r., promowano go jednak dopiero w 1911 r. (Sadkowska 2007: 53). W latach 1889–1913 pracował jako nauczyciel gimnazjalny języka niemieckiego i polskiego w Samborze i we Lwowie, regularnie ogłaszał też rozprawy naukowe z zakresu literatury porównawczej polskiej i niemieckiej (Bieńkowski 1980).

<sup>94</sup> Por. np. odpis pisma Pruskiej Akademii Nauk do Dollmayra z 29 listopada 1938 r. oraz zaświadczenie teje współpracy z 16 stycznia 1939 r. AAN, sygn. 2/14/0/6/2239, s. 127–128.

<sup>95</sup> Koniecznej dla niego jako leksykografa bliskości bibliotek niemieckojęzycznych Dollmayr używa jako argumentu, dlaczego chciałby spędzić lata emerytalne w Wiedniu, gdyż stan zdrowia nie pozwala mu już na częste podróże koleją.

DALO, z. 26, op. 5, spr. 596, k. 155 recto + verso, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_596\\_52185&view=single&p=157](#).

<sup>96</sup> Wszystkie dane biograficzne podaję za życiorysem Petzolda napisanym przez niego własnoręcznie. AGAD, sygn. 120u, s. 195–197.



potwierdzającym, że Petzold był wykładowcą kompetentnym i życzliwie nastawionym do swoich studentów.

Jako pierwszy podchwycił ten pomysł studentów Juliusz Kleiner, wspominając w liście z 14 stycznia 1921 r. do dziekana Zygmunta Weyberga (1872–1945)<sup>100</sup> o wniosku „w sprawie utworzenia katedry germanistyki *ad personam* dla dra E. Petzolda”, który chciał przedstawić na wydziale wspólnie z Wilhelmem Bruchnalskim (1859–1938)<sup>101</sup> oraz Janem Kasprowiczem (1860–1926)<sup>102</sup> i w porozumieniu z Dollmayrem<sup>103</sup>. W odpowiedzi dziekan zwraca uwagę m.in. na to, że wprawdzie na uniwersytecie ciągle istnieje druga katedra germanistyczna – jest to ta, która powstała po odejściu Wernera w 1910 r., ale w obecnej sytuacji, w której znajdują się i Polska, i Uniwersytet Lwowski, bardziej wskazane wydaje się, aby ta katedra została zarezerwowana dla języka i literatury angielskiej, czyli dla „germanistyki w szerokim pojęciu”<sup>104</sup>. Dziekan sugeruje też powołanie specjalnej komisji do obsadzenia drugiej katedry germanistyki. Komisja ta w kolejnych miesiącach, pomiędzy styczniem a kwietniem 1921 r., spotkała się rzeczywiście kilkakrotnie, żeby, jak zaznaczył Kleiner na pierwszym posiedzeniu, „zastrzymać człowieka o kwalifikacjach fenomenalnych pod względem pobudzenia słuchaczy, oraz i wszelkiej ścisłości metod[ologicznej]”<sup>105</sup>. Mimo intensywnych działań, których śladem jest kilkudziesięciostronicowa dokumentacja, zawierająca nie tylko protokoły narad i posiedzeń, lecz także konspekty dwóch pism do ministerstwa o powołanie Petzolda na stanowisko profesora zwyczajnego na UL, sprawy nie układały się pomyślnie. Zwłaszcza pomysł powołania drugiego profesora literatury niemieckiej ewidentnie nie spotkał się z aprobatą w gronie wydziałowym, po czym Kleiner lansował pomysł Bołoz Antoniewicza, żeby Petzolda mianować profesorem (ogólnej) teorii literatury. Mimo że zwolennicy mianowania Petzolda profesorem zaznaczali, że będzie on wykładał zarówno po polsku, jak i po niemiecku oraz że tworzona dla niego katedra po jego odejściu zostanie zlikwidowana, Rada Wydziału na posiedzeniu 27 kwietnia 1921 r. ostatecznie 22 głosami przeciw 8 głosom definitywnie odrzuciła pomysł katedry dla Petzolda.

<sup>100</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 223, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_223\\_67366](#).

<sup>101</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 164, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_164\\_51674](#).

<sup>102</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 812, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_812\\_56849](#).

DALO, z. 26, op. 5, spr. 813, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_813\\_56848](#).

<sup>103</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 848, k. 85 recto + verso, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_848\\_56842&view=single&p=88](#).

<sup>104</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 848, k. 86 recto + verso, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_848\\_56842&view=single&p=89](#).

<sup>105</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 1489, k. 33–34, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_1489\\_56737&view=single&p=29](#).

## Dydaktyka i dydaktycy

Osobny temat badań stanowić mogłaby szczegółowa analiza wykładów, ćwiczeń i lektoratów prowadzonych na lwowskiej germanistyce. Na podstawie zachowanych prawie w całości spisów zajęć z lat 1851–1912, które omówiłem już w innym miejscu (Eberharter 2021: 38–39, 42–44, 50–51, 55–58), oraz spisów z lat 1912–1939 dotyczących działalności Dollmayra, można zauważyć pewne ogólne tendencje charakterystyczne dla dydaktyki lwowskiej germanistyki po roku 1851. Są one przede wszystkim związane z okolicznością, że dla większości studentów niemiecki nie był językiem ojczystym, ważnym elementem wszystkich zajęć musiało być zatem nabywanie umiejętności praktycznych. W związku z tym mniej czasu można było poświęcić na pogłębioną analizę literaturoznawczą, lektura zaś niektórych tekstów, np. ze starszych epok, mogła się okazać zbyt trudna dla wielu studentów.

Przez wiele lat germanistyka lwowska była obsadzona tylko przez jednego profesora, który sam musiał dbać o zrównoważoną ofertę i właściwe proporcje pomiędzy starszą a nowszą literaturą, teorią literatury oraz gramatyką i zagadnieniami językoznawczymi. Nie zawsze było to możliwe, gdyż pensum profesorskie wynosiło z reguły pięć godzin tygodniowo wykładów z dyscypliny podstawowej plus ok. trzech godzin ćwiczeń.

W ofercie dydaktycznej Hlocha przeważała literatura osiemnastego i dziewiętnastego wieku, co było zgodne z oczekiwaniami ministerstwa. Dlatego może w pewnym sensie zaskoczyć, że Janota z kolei częściej poświęcał uwagę starszej literaturze (m.in. nawet przekładowi Biblii dokonanej przez Wulfilę w IV w.). U Sauera i Wernera natomiast zdecydowanie dominowała nowsza i najnowsza literatura oraz zagadnienia teoretyczne, co było zresztą zbieżne z tematyką ich prac naukowych. Werner przez kilka lat miał pewien komfort, gdyż mógł się dzielić obowiązkami dydaktycznymi z drugą osobą na germanistyce i dzięki temu skupić się na epokach i autorach, którzy byli mu najbliżsi. Kawczyński na przykład chętnie zajmował się językiem gockim lub literaturą staro-wysoko-niemiecką, u Schatza zaś najstarsza i średniowieczna literatura niemiecka stanowiła temat prawie wszystkich zajęć w czasie, gdy pracował razem z Wernerem. Dollmayr zaś, który tak jak Werner przez 27 lat kierował katedrą i przez większość czasu był sam, starał się w każdym semestrze o zachowanie pewnej równowagi między starszą a nowszą literaturą. Tylko przez kilka lat był on odciążony w zakresie nowszej literatury przez Petzolda. Nadmienić jeszcze należy, że Janota i Kawczyński wykładali w niektórych semestrach w języku polskim.

Dokładniejsze badania, do których można by wykorzystać sprawozdania semestralne poszczególnych kierowników, mogłyby pomóc w ustaleniu liczby studentów germanistyki w różnych okresach. Ogólnie można przyjąć, że liczba ta oscylowała między 10 a 25 osób, w późniejszych okresach ok. 30. Janota na przykład pisze w roku akademickim 1874/75

o 27 słuchaczach (w obu semestrach), Sauer zaś o 22 studentach w semestrze zimowym 1979/80<sup>106</sup>. W zajęciach Wernera uczestniczyło w latach 1889–1894 od 10 do 22 osób (Starczyński 1894: 389). Na zajęcia profesorów germanistyki uczęszczało także wielu słuchaczy innych kierunków i wydziałów, w związku z tym rzeczywista liczba słuchaczy była znacznie wyższa. Schatz miał na przykład w latach 1904–1910 podczas wykładów od 49 (o języku i literaturze staronordyckiej) do 231 (o życiu i twórczości Schillera), w sumie w tym okresie więcej niż 2300 słuchaczy<sup>107</sup>. Także Dollmayr miał średnio od 60 do 100 słuchaczy na swoich wykładach; szczytowy pod tym względem był rok akademicki 1924/25, kiedy proseminarium Dollmayra liczyło aż 176 osób, z których jednak tylko 3 oddały pracę (Sieradzki 1925: 125). Ogromne obciążenie dla profesorów wynikało nie tylko z konieczności egzaminowania znacznej liczby słuchaczy (dokumenty nie mówią, czy wszyscy rzeczywiście przystępowali do egzaminu), lecz także z lektury, oceny i omawiania prac seminaryjnych. Werner uzasadnia jedną ze swoich próśb o zmniejszenie pensum tym, że pod koniec bieżącego semestru zimowego 1905/06 miał do sprawdzenia 3000 stron prac seminaryjnych oraz 60 kolokwiów do przeprowadzenia<sup>108</sup>. Czasem obciążenie profesorów i docentów germanistyki wynikało z ich obowiązków pozauniwersyteckich, jak w przypadku Wernera, który był autorem podręczników języka niemieckiego dla gimnazjów, lub Dollmayra, uczestniczącego w komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich. Kawczyński prosi na początku semestru zimowego 1884/85 władze wydziału o zgodę na zaniechanie zapowiedzianych wykładów, tłumacząc się tym, że w ubiegłym semestrze miał oprócz wykładów uniwersyteckich aż 22 godziny zajęć tygodniowo w seminarium nauczycielskim<sup>109</sup>.

Dollmayr mógł w latach 20. i 30. korzystać ze wsparcia pomocniczych sił naukowych, czyli demonstratorek oraz asystentek i asystentów. W latach 1924–1928 najpierw demonstratorką, potem asystentką młodszą była Janina Bochnik (1897–?)<sup>110</sup>, która rozpoczęła tę pracę, będąc na ostatnim roku studiów. Po niej funkcję tę przejęła nauczycielka Państwowej Szkoły Przemysłowej we Lwowie Maria Nawrocka (1894–?)<sup>111</sup>, która jako asystentka młodsza była związana z germanistyką do końca września 1930 r. Nawrocka była po części zatrudniona już w pełnym wymiarze czasu, co miało miejsce również w przypadku Emila Assmanna (1900–?)<sup>112</sup>, uprzednio nauczyciela gimnazjalnego we Lwowie, który zaczął

<sup>106</sup> AGAD, sygn. 103u, s. 3323–3326, 3280–3286.

<sup>107</sup> W dokumentach archiwalnych znajduje się „Wykaz słuchaczy uczęszczających na wykłady [...] Prof. Dra Józefa Schatza od półrocza letniego 1904/5 do 1909/10”.

DALO, z. 26, op. 5, spr. 2099, k. 27 recto + verso, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_2099\\_62777&view=single&p=28](#).

<sup>108</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 241, k. 82 recto, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_241\\_51659&view=single&p=83](#).

<sup>109</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 776, k. 8, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_776\\_51595&view=single&p=10](#).

<sup>110</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 152, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_152\\_51594](#).

<sup>111</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 1321, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_1321\\_56755](#).

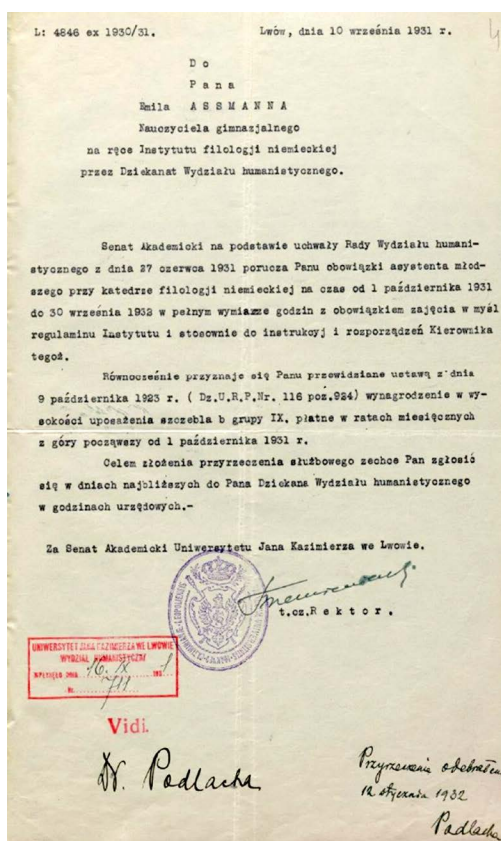
<sup>112</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 36, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_36\\_49150](#).

pracę w roku 1931 jako asystent młodszy, a później pracował jako asystent starszy do 1939 lub być może nawet do 1940 r.<sup>113</sup>

Poza Bochnik, Nawrocką i Assmannem, którzy nie prowadzili własnych zajęć, lektorem w seminarium germanistycznym w latach 1916–1939 był Karol Zagajewski, dyrektor i profesor Lwowskiej Szkoły Handlowej, a po 1918 r. wizytator Kuratorium Okręgu Szkolnego we Lwowie, dziadek poety Adama Zagajewskiego.

Kolegium Profesorów popiera wniosek Zagajewskiego z 14 marca 1914 r. o dopuszczenie go do lektoratu niemieckiego, argumentując, że według nowych przepisów wszyscy kandydaci na nauczycieli muszą zaliczyć czterogodzinny lektorat z języka wykładowego, o ile ten nie jest ich językiem ojczystym, co w przypadku języka niemieckiego dotyczyło większości lwowskich studentów. Po pozytywnej, lecz – być może przez wydarzenia wojenne – opóźnionej odpowiedzi ministerstwa z 21 grudnia

1915 r. Zagajewski jeszcze w semestrze zimowym 1915/16 rozpoczął zajęcia<sup>114</sup>. Prowadził lektorat przez następne 23 lata, zazwyczaj w wymiarze czterech, niekiedy dwóch lub – kiedy chętnych było za dużo – sześciu godzin tygodniowo<sup>115</sup>. Według jego sprawozdań semestralnych zajęcia opierały się przede wszystkim na lekturze tekstów literackich kanonicznych autorów dziewiętnastowiecznych lub tekstów politycznych i krajoznawczych, z elementami fonetyki, gramatyki, oraz na tłumaczeniach (m.in. konstytucji polskiej lub opowiadań Marii Konopnickiej). Czasem studenci pisali prace seminaryjne z tematów związanych z lekturami, np. o psychologii dziecka w *Zielonym Henryku* Gottfrieda Kellera lub o postaciach kobiecych w młodzieńczych dramatach Schillera. W pewnym sensie Zagajewski wypełniał lukę w ofercie dydaktycznej germanistyki lwowskiej,



Il. 6. Pismo do Emila Assmanna w sprawie objęcia posady asystenta młodszego w Katedrze Filologii Niemieckiej (1931)

<sup>113</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 36, k. 57, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_36\\_49150&view=single&p=61](#).

<sup>114</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 697, k. 1–10 verso, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_697\\_52166&view=single&p=3](#).

<sup>115</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 697, k. 45 recto + verso, 92, 145–146 verso, 151–152, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_697\\_52166&view=single&p=47](#).

gdyż – jak kiedyś sam zauważył – „lektorat bowiem, prowadzony sumiennie, daje nader dużo pracy, zwłaszcza wobec braku profesora nowożytnej literatury niemieckiej”<sup>116</sup>. Mimo to Zagajewski ciągle musiał się zmagać z niekorzystnymi warunkami zatrudnienia, co pokazuje wiele dokumentów z jego teczek osobowej. Na początku miał, według Ministerstwa WiO, uczyć bez wynagrodzenia, pozwolono mu jedynie pobierać chesne od uczestników, co on jednak uważał za niegodne wobec ich sytuacji materialnej, zwłaszcza podczas wojny. Z wnioskowanej kwoty 800 koron przyznano mu 5 kwietnia 1917 r. remunerację w wysokości 500 koron, przeciwko czemu niezwykle ostro protestuje pod adresem ministerstwa i grozi poniechaniem lektoratu. Po odpowiedzi ministerstwa z 18 czerwca 1917 r., które ponownie odrzuca wyższe wynagrodzenie dla Zagajewskiego i oczekuje, w związku z niestosownym wyrażaniem się przez niego, nowej propozycji obsadzenia lektoratu, dziekanat stara się załagodzić sprawę i zatrzymać Zagajewskiego, gdyż prawdopodobnie niemożliwe byłoby znalezienie nowego lektora w czasie wojny. Po 1918 r. sprawa ucichła, bo, jak pisze Zagajewski 3 kwietnia 1919 do dziekana, „z rządem polskim nie ma [...] zamiaru drożyć się o remunerację”. Skarży się natomiast, że co semestr wypłata wynagrodzenia wymaga wielu formalności oraz że otrzymuje je dopiero po pół roku z dołu, i to jeszcze z opóźnieniem, ponieważ administracja uczelniana potrzebuje dwóch miesięcy na rozliczenie. W niektórych semestrach jest nadmiernie obciążony pracą, gdyż jako wizytator szkół handlowych musi często wyjeżdżać w delegacje, co wiąże się z koniecznością odwoływania zajęć i nadrabiania ich w późniejszym terminie; w roku 1925/26 otrzymuje też urlop od zajęć, żeby mógł nieco odpocząć. Mimo tych wszystkich niedogodności Zagajewski przez 23 lata świadczył ważną pracę na rzecz instytutu i przede wszystkim studentów, co pokazuje, jak istotni dla seminarium germanistycznego byli tacy pracownicy jak on<sup>117</sup>.

## Zakończenie

Kiedy pod koniec czerwca 1938 r. Dollmayr opuścił – jak się później okazało – nie tylko na okres planowanego urlopu, lecz na zawsze Lwów, wysunął kandydaturę Jerzego Kuryłowicza (1895–1978)<sup>118</sup> na kuratora instytutu germanistyki<sup>119</sup>. Wybitny językoznawca

<sup>116</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 697, k. 34 recto, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_697\\_52166&view=single&p=36](#).

<sup>117</sup> W literaturze na temat germanistyki lwowskiej pojawia się również informacja, że pisarz, tłumacz, krytyk oraz profesor gimnazjalny Herman Sternbach był w latach 1931–1941 docentem UL (Kleczkowski 1948: 36; Kłańska 2005: 472; Sroka 2012: 597). O ile byłby niewątpliwie osobą predysponowaną do takiej działalności, jak pokazuje jego biogram autorstwa Marii Kłańskiej (2005), spisy wykładów oraz składy uniwersyteckie UL z lat 30. XX w. niestety nie potwierdzają tego faktu.

<sup>118</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 1023, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_1023\\_56811](#).

<sup>119</sup> DALO, z. 26, op. 5, spr. 596, k. 152 recto, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_596\\_52185&view=single-&p=156](#).

oferował w nadchodzącym roku akademickim zajęcia z historii języka niemieckiego oraz z lektury tekstów starogermańskich (por. Spis UJK: 1938/39).

Podczas drugiej wojny światowej, dokładnie od 30 stycznia 1940 r. do 30 czerwca 1941 r. oraz od 1 sierpnia 1944 r. do 30 grudnia 1945 r., czyli podczas obu okupacji so-



Il. 7. Zdzisław Żygulski

wieckich, docentem<sup>120</sup> w instytucie germanistyki był wspomniany już uczeń Wenera – Zdzisław Żygulski. Habilitował się on we Lwowie w czerwcu 1939 r. na podstawie pracy o tragicznym patosie u Friedricha Schillera (*Schillers tragisches Pathos*)<sup>121</sup>. Jednak już 18 sierpnia 1945 r. Żygulski poinformował rektora UL, że w związku z planowanym wyjazdem do Polski nie będzie prowadził w nadchodzącym semestrze zimowym żadnych zajęć. Wkrótce opuścił Lwów. Od 1 listopada 1945 r. pracował na Uniwersytecie Łódzkim (Kunicki 2011: 93–98), gdzie stworzył Katedrę Filologii Germańskiej i został jej pierwszym kierownikiem.

Po 1945 r. to uczniowie Wiktora Dollmayra Bohdan Zadorožny (ukr. Богдан Задожоний) (1914–2008) i Olha Ripecka (ukr. Ольга Ріпецька) (1918–2011) kontynuowali dzieje germanistyki lwowskiej (Максимчук, Петрашук, Сулим 2013: 315–316).

Przez cały okres swojego istnienia germanistyka lwowska musiała się zmagać z typowymi dla filologii obcych problemami, czyli przede wszystkim ze zróżnicowanym poziomem znajomości języka niemieckiego wśród studentów. Dla koncepcji zajęć oznaczało to, że w pierwszej kolejności musiały one umożliwiać studentom nabywanie określonych kompetencji językowych, co pracę literaturoznawczą odsuwało na nieco dalszy plan. Kwestia ta widoczna była już za czasów Hlocha, jego następcą Janota zaś starał się znaleźć odpowiedź na ten stan rzeczy, opracowując nowy statut dla seminarium germanistyki.

Przez wiele lat nad funkcjonowaniem germanistyki ciążyła napięta sytuacja narodowościowa i językowa na Uniwersytecie Lwowskim, zwłaszcza po 1871 r., kiedy oficjalnymi językami nauki stały się polski i ukraiński, a niemiecki zaczął być wypierany z życia uniwersyteckiego. Czy rzeczywiście podejmowano starania, żeby także na germanistyce zajęcia odbywały się po polsku, należałoby dokładniej zbadać, sam konflikt wybuchł natomiast po raz pierwszy, kiedy szukano następcy Janoty, który

<sup>120</sup> Tomasz Ł. Sroka podaje, że w latach 1944–1945 Żygulski był także kierownikiem germanistyki. Zob. Sroka (2012: 597).

<sup>121</sup> Prawdopodobnie była to właśnie habilitacja Żygulskiego, w związku z którą Dollmayr usprawiedliwił swoją nieobecność.

DALO, z. 26, op. 5, spr. 596, k. 166, [AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_596\\_52185&view=single&p=170](https://auwr.ua/000_26_0_5_596_52185&view=single&p=170).

prawdopodobnie był jedynym polskim profesorem germanistyki we Lwowie przed 1945 r. W osobie Sauera pojawił się wprawdzie wówczas bardzo zdolny austriacki germanista, który jednak nie zyskał akceptacji miejscowego środowiska akademickiego, przede wszystkim dlatego, że wzbraniał się przed nauką polskiego. Usilne poszukiwania polskiego kandydata, którym mogliby być Zipper lub Kawczyński, nie powiodły się i pozostały pewien niesmak, jak w przypadku Zippera. W nieco słabszym odcieniu konflikt językowo-narodowościowy był widoczny na początku lat 20., kiedy wydział nie chciał się zgodzić na powołanie Petzolda na drugiego profesora germanistyki, przeznaczając ten wakat dla anglisty.

Germanistyka lwowska przez większość swojej historii była obsadzona tylko przez jednego profesora, który musiał w związku z tym opiekować się dużą liczbą studentów i oferować zajęcia zarówno ze starszej, jak i nowszej literatury niemieckojęzycznej oraz z literaturoznawstwa i językoznawstwa. Tylko w niektórych okresach instytut zatrudniał dwóch profesorów albo dodatkowego docenta prywatnego lub lektora, bez których całościowa realizacja programu studiów często byłaby niemożliwa.

Niemniej germanistyka lwowska miała także długie okresy spokojnego rozwoju, jak podczas 27-letnich profesur Wernera i Dollmayra, pomimo że pierwszy z nich nie mógł w pełni realizować swoich planów naukowych i dydaktycznych ze względu na rosnące problemy zdrowotne, drugiemu zaś przyszło działać w czasach przełomów i politycznych zawirowań pierwszych dekad XX w. Obaj jednak znaleźli sposób harmonijnego funkcjonowania w lwowskim środowisku akademickim, który, szczególnie w wypadku Wernera, charakteryzował się wzajemnym szacunkiem. Warto też zaznaczyć, że lwowska germanistyka wykształciła wiele osób, które później odgrywały ważną rolę w nauce i kulturze Polski w XX w. – tytułem przykładu można wymienić Zygmunta Łempickiego, długoletniego kierownika seminarium germanistycznego na Uniwersytecie Warszawskim, czy Zdzisława Żygulskiego, po drugiej wojnie światowej kierownika katedry germanistyki na Uniwersytecie Łódzkim, a także Uniwersytecie Wrocławskim.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne i rękopiśmienne

AAN – Archiwum Akt Nowych

MWRiOP, sygn. 2/14/0/6/2239 – Dollmayr Wiktor

AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych

C.K. MWiO, z. 304, sygn. 103u – Seminare Lemberg. Uniwersytet Lwowski, Wydział filozoficzny, seminaria (w ukł. alf. G–R), 1851–1895

- C.K. MWiO, z. 304, sygn. 116u – Uniwersytet Lwowski. Katedry (niem. ukł. alf.), 1896–1918
- C.K. MWiO, z. 304, sygn. 118u – Uniwersytet Lwowski. Wydział filozoficzny. Personalia profesorów (lit. A–G), 1871–1918
- C.K. MWiO, z. 304, sygn. 120u – Uniwersytet Lwowski. Wydział filozoficzny. Personalia profesorów (alf., lit. O–R), 1896–1918
- C.K. MWiO, z. 304, sygn. 121u – Uniwersytet Lwowski. Wydział filozoficzny. Personalia profesorów (lit. S, T). (Filozofia), 1871–1917
- C.K. MWiO, z. 304, sygn. 122u – Uniwersytet Lwowski. Wydział filozoficzny. Personalia profesorów (lit. U–Z), 1871–1913
- ALNUIF – Archiwum Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu im. Iwana Franki (ukr. Архів Львівського національного університету імені Івана Франка)  
Zespół P-119, opis 1: Sprawy osobowe pracowników  
z. P-119, op.1, spr. 80 – Kleiner Juliusz
- AVA – Ogólne Archiwum Administracyjne (niem. Allgemeines Verwaltungsarchiv)  
sygn. AT-OeStA/AVA Unterricht StHK Teil 1 A 37/6 – Universität Lemberg (Sign. 5)  
1777–1791, Deutsche Sprache und Literatur (1784)
- BJ – Biblioteka Jagiellońska  
rps 6545 IV – *List do Józefa Ignacego Kraszewskiego* (17 września 1877 r.), [w:] *Korespondencja Józefa Ignacego Kraszewskiego*, seria III: *Listy z lat 1863–1887*, t. 85: Z–Ż (Zaluski–Żuliński), k. 391–398 (mikrofilm Biblioteki Narodowej 9741)
- DALO – Państwowe Archiwum Obwodu Lwowskiego (ukr. Державний архів Львівської області)  
Zespół 26, opis 5: Sprawy personalne grona profesorskiego i urzędników  
z. 26, op. 5, spr. 25 – Antoniewicz Bołoz Jan  
z. 26, op. 5, spr. 36 – Assmann Emil  
z. 26, op. 5, spr. 152 – Bochnik Janina  
z. 26, op. 5, spr. 164 – Bruchnalski Wilhelm  
z. 26, op. 5, spr. 2059 – Czerkawski Euzebiusz  
z. 26, op. 5, spr. 2019 – Ćwikliński Ludwik  
z. 26, op. 5, spr. 596 – Dollmayr Wiktor  
z. 26, op. 5, spr. 812, 813 – Kasprowicz Jan  
z. 26, op. 5, spr. 776 – Kawczyński Maksymilian  
z. 26, op. 5, spr. 847, 848 – Kleiner Juliusz  
z. 26, op. 5, spr. 946 – Kotula Rudolf  
z. 26, op. 5, spr. 1005 – Kulczyński Stanisław  
z. 26, op. 5, spr. 1023 – Kuryłowicz Jerzy  
z. 26, op. 5, spr. 1111 – Liske Ksawery  
z. 26, op. 5, spr. 1178 – Małecki Antoni

- z. 26, op. 5, spr. 1321 – Nawrocka Maria
- z. 26, op. 5, spr. 1396 – Ogonowski Emilian
- z. 26, op. 5, spr. 1472 – Pebal Leopold
- z. 26, op. 5, spr. 1489 – Petzold Emil
- z. 26, op. 5, spr. 1512 – Pilat Roman
- z. 26, op. 5, spr. 2099 – Schatz Józef
- z. 26, op. 5, spr. 2091 – Szaraniewicz Izydor
- z. 26, op. 5, spr. 1860, 1861 – Twardowski Kazimierz
- z. 26, op. 5, spr. 1923 – Umlauf Leopold
- z. 26, op. 5, spr. 241 – Werner Ryszard
- z. 26, op. 5, spr. 223 – Weyberg Zygmunt
- z. 26, op. 5, spr. 697 – Zagajewski Karol
- z. 26, op. 5, spr. 2024 – Zehnmark Ludwik
- z. 26, op. 5, spr. 2035 – Zipper Albert

### Opracowania. Źródła drukowane i internetowe

- Akademische (1864/65): *Akademische Behörden an der k.k. Universität zu Lemberg, sammt der Ordnung der Vorlesungen an derselben im Sommer-Semester des Studien-Jahres 1864/65*, Lemberg 1864  
[<https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/466241/edition/374778/content>] [dostęp online: 12.04.2022].
- Akademische (1870/71): *Akademische Behörden an der k.k. Universität zu Lemberg, sammt der Ordnung der Vorlesungen an derselben im Winter-Semester des Studien-Jahres 1870/71*, Lemberg 1870  
[<https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/466254/edition/375077/content>] [dostęp online: 12.04.2022].
- Bieńkowski Wiesław (1980): *Emil Petzold*, [w:] *Internetowy polski słownik biograficzny*  
[<https://www.ipsb.nina.gov.pl/Home/>] [dostęp online: 10.10.2024].
- Czerny Zygmunt (1990): *Kawczyński Maksymilian (1842–1906)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, red. W. Konopczyński et al., t. 12, Wrocław–Warszawa–Kraków, 241–243.
- Eberharter Markus (2020): *Biografia translatorska Alberta Zippera (1855–1936)*, [w:] *Wyjść tłumaczowi naprzeciw. Miejsce tłumacza w najnowszych badaniach translologicznych*, red. J. Kita-Huber, R. Makarska, Kraków, 93–109.
- Eberharter Markus (2021): *Akteure und Inhalte der literaturwissenschaftlichen Lemberger Germanistik vor 1914. Forschungsstand und Perspektiven*, [w:] *Institutionen – Praktiken – Biographien. Verankerung und Profilierung der germanistischen Forschung und Lehre*, red. U. Korn, K. Żarski, Wiesbaden, 35–60.

- Eberharter Markus (2023): *Die landes- und naturkundlichen Interessen des Lemberger Germanisten Eugeniusz Janota (1823–1878)*, [w:] *Natur – Geist und Macht. Aspekte des vielgestaltigen Phänomens*, red. B. Giblak, K. Żarski, Wiesbaden, 521–532.
- Eggelmeier Herbert H. (1994): *Entwicklungslinien der neueren deutschen Literaturwissenschaft in Österreich in der zweiten Hälfte des 19. Jahrhunderts und zu Beginn des 20. Jahrhunderts. Institutionelles – Wissenschaftspolitisches – Bildungsgeschichtliches*, [w:] *Wissenschaftsgeschichte der Germanistik im 19. Jahrhundert*, red. J. Fohrmann, Wilhelm Voßkam, Stuttgart–Weimar, 204–235.
- Finkel Ludwik (1894): *Historia Uniwersytetu Lwowskiego do r. 1869*, cz. 1, [w:] L. Finkel, S. Starzyński, *Historia Uniwersytetu Lwowskiego*, Lwów, 3–351  
[<https://polona.pl/item/historya-uniwersytetu-lwowskiego,NDKxMDMz>] [dostęp online: 11.10.2019].
- Hahn Wiktor (1912): *Kronika Uniwersytetu Lwowskiego*, t. 2: (1898/9–1909/10), zestawiał..., Lwów  
[<https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/469438/edition/381533/content>] [dostęp online: 25.09.2023].
- Irzykowski Karol (1904): *Jubileusz Prof. Wernera*, „Gazeta Lwowska” 246  
[<https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/32714/edition/27153/content>] [dostęp online: 20.04.2023].
- Kleczkowski Adam (1948): *Germanistyka, anglistyka i skandynawistyka w Polsce*, Kraków.
- Kłańska Maria (2005): *Sternbach Herman (1880–1942)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, red. E. Aleksandrowska et al., t. 43, Warszawa–Kraków, 471–473.
- König Christoph, red., (2003): *Dollmayr Viktor*, [w:] *Internationales Germanistenlexikon*, red. i wstęp Ch. König, t. 1: A–G, Berlin–New York, 396–397.
- Kraszewski Józef Ignacy (1881): *Listy J.I. Kraszewskiego. Kwiecień 1881*, „Kłosy. Czasopismo tygodniowe ilustrowane” 825, 247–250.
- Kronika UJK (1924/25): *Kronika Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie za rok szkolny 1924/25*, Lwów 1925  
[<https://pbc.biaman.pl/dlibra/publication/2581/edition/2471/content>] [dostęp online: 20.04.2021].
- Kunicki Wojciech (2011): *Zdzisław Żygulski (1888–1975)*, [w:] *Germanistik in Polen. Zur Fachgeschichte einer literaturwissenschaftlichen Auslandsgermanistik – 18 Porträts*, red. W. Kunicki, M. Zybura, Osnabrück, 93–112.
- Łempicki Zygmunt (1932): *Ś.P. Emil Petzold*, „Neofilolog” 4, 231.
- Nottscheid Mirko (2011): „*Seltsame Begegnung im Polenlande*“ – *August Sauer in Lemberg. Die unveröffentlichte Korrespondenz mit Wilhelm Scherer als Quelle für eine wenig bekannte*

- Phase seiner wissenschaftlichen Biografie*, [w:] *August Sauer (1855–1926). Ein Intellektueller in Prag zwischen Kultur- und Wissenschaftspolitik*, red. S. Höhne, Wien, 105–132.
- Redzik Adam (2015): *Zarys historii Uniwersytetu Jana Kazimierza (perspektywa ustrojowa i ogólnouniwersytecka)*, [w:] *Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, wstęp i zakończeni A. Redzik, Kraków, 43–196.
- Röskau-Rydel Isabel (1993): *Kultur an der Peripherie des Habsburger Reiches. Die Geschichte des Bildungswesens und der kulturellen Einrichtungen in Lemberg von 1772 bis 1848*, Wiesbaden.
- Sadkowska Katarzyna (2007): *Irzykowski i inni. Twórczość Fryderyka Hebbła w Polsce 1890–1939*, Kraków.
- Sadkowska Katarzyna, Sauerland Karol (2003): *Werner Richard Maria*, [w:] *Internationales Germanistenlexikon*, red. i wstęp Ch. König, t. 3: R–Z, Berlin–New York, 2016–2018.
- Sauerland Karol (1991): *Deutsch-polnische Symbiosen. Groddeck, Linde, R.M. Werner u.a.*, „Zeitschrift für Literaturwissenschaft und Linguistik” 82, 133–137.
- Sieradzki Włodzimierz (1925): *Kronika Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie za rok szkolny 1924/25*, Lwów.
- Skład i program wykładów (1883/84): *Skład personelu i program wykładów w letnim półroczu 1883/84. C.K. Uniwersytet imienia Cesarza Franciszka I*, Lwów 1884  
[<https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/434360/edition/347321/content>] [dostęp online: 12.04.2022].
- Skład i program wykładów (1891/92): *Skład personelu i program wykładów w półroczu zimowym 1891/92. C.K. Uniwersytet imienia Cesarza Franciszka I*, Lwów 1891  
[<https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/434429/edition/347348/content>] [dostęp online: 12.04.2022].
- Spis UJK (1938/39): *Spis wykładów w roku akademickim 1938/39. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, Lwów 1938  
[<https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/434918/edition/347907/content>] [dostęp online: 12.04.2022].
- Sroka Łukasz Tomasz (2012): *Wydział Humanistyczny*, [w:] *Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, red., wstęp i zakończenie A. Redzik, Kraków, 551–666.
- Starnawski Jerzy (1997): *Sylwetki lwowskich historyków literatury*, Łódź.
- Starzyński Stanisław (1894), *Historia Uniwersytetu Lwowskiego 1869–1894*, cz. 2, [w:] L. Finkel, S. Starzyński, *Historia Uniwersytetu Lwowskiego*, cz. 1–2, Lwów, 3–417.  
[<https://polona.pl/item-view/de327a61-f268-4fa8-8814-b180ed6b1e83?page=0>] [dostęp online: 11.03.2025].
- Strakosch-Graßmann Gustav (1905): *Geschichte des österreichischen Unterrichtswesens*, Wien.

- Tuschel Eliza (1980): *Die Anfänge der polnischen und der deutschen Literaturwissenschaft in den Randgebieten Altösterreichs (an den Universitäten Krakau und Lemberg) 1848–1914*, [nieopublikowana praca doktorska], Uniwersytet Wiedeński.
- Wolf Gerson (1892): *Geschichte der Lemberger Universität von ihrer Gründung 1784 bis 1848*, [w:] idem, *Kleine historische Schriften*, Wien, 1–47.
- Wurzbach Constant von (1887): *Werner, Richard Maria*, [w:] idem, *Biographisches Lexikon des Kaiserthums Oesterreich*, t. 55, Wien, 69–72.
- Żygulski Zdzisław (1959): *Garść wspomnień*, [w:] *Germanica Wratislaviensia III. Księga Pamiątkowa ku czci Zdzisława Żygulskiego i Jana Pipreka z okazji 45-lecia pracy naukowej i pedagogicznej oraz 70-lecia ich urodzin*, Zeszyty Naukowe, seria A, nr 20, Wrocław, 7–13.
- Żygulski Zdzisław (1991): *Sto lat filologii germańskiej w Polsce (1870–1970)*, [w:] *Z dziejów germanistyki historycznoliterackiej w Polsce. Studia i materiały*, red. K. Kuczyński, Łódź, 7–26.
- Максимчук Богдан, Петрашук Наталія, Сулим Володимир (2013): *Zur Geschichte der Lwiwer Germanistik: Generationen und Traditionslinien*, „Вісник Львівського університету. Серія історична” 49: Ювілейне видання з нагоди 350-річчя Львівського університету, 311–318.

## Spis ilustracji

1. Pismo do Kolegium Profesorów w sprawie mianowania Ryszarda Wernera (1883)  
DALO, z. 26, op. 5, spr. 241, k. 5.  
[https://glam.uni.wroc.pl/index.php?s=AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_241\\_51659&view=single&p=5&browser=seadragon](https://glam.uni.wroc.pl/index.php?s=AUWR_UA_000_26_0_5_241_51659&view=single&p=5&browser=seadragon) ..... 308
2. Pismo Romana Pilata do Augusta Sauera o mianowaniu Ryszarda Wernera profesorem nadzwyczajnym języka i literatury niemieckiej na UL (1883)  
DALO, z. 26, op. 5, spr. 241, k. 5.  
[https://glam.uni.wroc.pl/index.php?s=AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_241\\_51659&view=single&p=7&browser=seadragon](https://glam.uni.wroc.pl/index.php?s=AUWR_UA_000_26_0_5_241_51659&view=single&p=7&browser=seadragon) ..... 308
3. Józef Schatz  
[[https://de.wikipedia.org/wiki/Josef\\_Schatz\\_\(Germanist\)](https://de.wikipedia.org/wiki/Josef_Schatz_(Germanist))] (domena publiczna)..... 313
4. Wiktor Dollmayr (Österreichische Akademie der Wissenschaften/BAS:IS/Alm 114 (1964), s. 386–387)..... 316
5. Pierwsza strona protokołu Kolegium Profesorów Wydziału Filozoficznego z 11 grudnia 1913 r. z przewodu habilitacyjnego Emila Petzolda (1913)  
DALO, z. 26, op. 5, spr. 1489, k. 5.  
[https://glam.uni.wroc.pl/index.php?s=AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_1489\\_56737&view=single&p=4&browser=seadragon](https://glam.uni.wroc.pl/index.php?s=AUWR_UA_000_26_0_5_1489_56737&view=single&p=4&browser=seadragon) ..... 320

- 
6. Pismo do Emila Assmanna w sprawie objęcia posady asystenta młodszego w Katedrze Filologii Niemieckiej (1931)  
DALO, z. 26, op. 5, spr. 36, k. 4.  
[https://glam.uni.wroc.pl/index.php?s=AUWR\\_UA\\_000\\_26\\_0\\_5\\_36\\_49150&view=single&p=7&browser=seadragon](https://glam.uni.wroc.pl/index.php?s=AUWR_UA_000_26_0_5_36_49150&view=single&p=7&browser=seadragon) ..... 324
7. Zdzisław Żygulski (Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego, sygn. 138/Żygulski Zdzisław, fot. s. 1)..... 326

